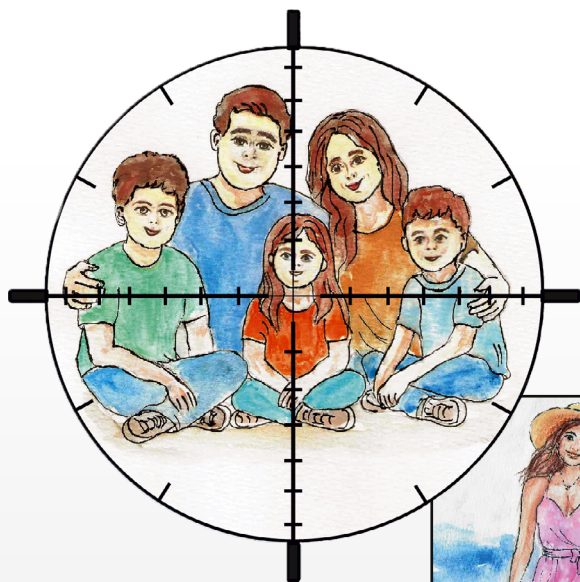


Zbigniew Barciński

EDUKACJA ZDROWOTNA

Antyrodzinny i genderowy przekaz
na obowiązkowych i nieobowiązkowych zajęciach

———— INFORMATOR ————
DLA RODZICÓW I NAUCZYCIELI



Zbigniew Barciński

EDUKACJA ZDROWOTNA

Antyrodzinny i genderowy przekaz
na obowiązkowych i nieobowiązkowych
zajęciach

———— INFORMATOR ————
DLA RODZICÓW I NAUCZYCIELI

ROK SZKOLNY
2026/2027

Lublin 2026

© Copyright Zbigniew Barciński

© Copyright Stowarzyszenie Pedagogów NATAN

KONSULTACJA: Zespół Ekspertów Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły

ISBN (wersja elektroniczna) 978-83-66108-63-9

ISBN (wersja drukowana) 978-83-66108-64-6

Broszura jest materiałem informacyjnym w kampanii

TAK DLA EDUKACJI! NIE DLA DEPRAWACJI!

www.takdlaedukacji.pl

www.chronimyuczniow.pl

Broszura w wersji elektronicznej (pdf) jest dostępna bezpłatnie

www.takdlaedukacji.pl

www.chronimyuczniow.pl

Broszura w wersji drukowanej jest dostępna w Księgarni NATAN

<https://ksiegarnia.natan.pl/>

Wydawnictwo NATAN

ul. Skautów 11 B m 29, 20-055 Lublin

tel. 609 734 114, e-mail: biuro@natan.pl

Spis treści

- ❶** Dwa przedmioty szkolne poświęcone edukacji zdrowotnej
- ❷** Antyrodzinna i genderowa obowiązkowa „edukacja zdrowotna”
- ❸** Antyrodzinna i genderowa nieobowiązkowa „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne”
- ❹** Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” – wielokrotne złamanie prawa
- ❺** Twoja decyzja
- ❻** Możliwe działania w obronie dzieci
- ❼** Apel Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły
- ❽** Oświadczenie rodzicielskie ws. edukacji zdrowotnej

1

Dwa przedmioty szkolne poświęcone edukacji zdrowotnej

Nieobowiązkowa „Edukacja zdrowotna” w roku szkolnym 2025/26

Przedmiot „edukacja zdrowotna” wszedł do szkół w roku szkolnym 2025/26 w miejsce zlikwidowanego „wychowania do życia w rodzinie” (dalej WDŻ). Do podstawy programowej tego przedmiotu przeniesiono prozdrowotne treści dotychczas realizowane m.in. na biologii, chemii, przyrodzie, wiedzy o społeczeństwie informatyce, WF, edukacji dla bezpieczeństwa, WDŻ.

Według pierwotnego planu Ministerstwa Edukacji Narodowej (dalej MEN) „edukacja zdrowotna” miała być od początku obowiązkowa. Wywołało to protesty wielu środowisk i instytucji. Na początku grudnia 2024 r. miała miejsce w Warszawie pierwsza manifestacja rodziców i nauczycieli zorganizowana przez Koalicję na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły. W kolejnych tygodniach Koalicja zorganizowała manifestacje m.in. w Krakowie, Szczecinie, Wrocławiu, Nowym Targu, Bydgoszczy, Gdańsku.

W wyniku wspomnianych protestów i manifestacji MEN podjęło decyzję, że w roku szkolnym 2025/26 przedmiot będzie nieobowiązkowy. Rodzice mogli wypisać z niego swoje niepełnoletnie dzieci, a uczniowie pełnoletni mogli sami zdecydować w tej sprawie. Pisemną decyzję w tej sprawie trzeba było złożyć w szkole do 25.09.25 r. Ostatecznie ponad 70% uczniów zostało wypisanych z tego przedmiotu.

Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” i nieobowiązkowa „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne” w roku szkolnym 2026/27

W kwietniu 2026 r. MEN zapowiedziało, że przedmiot „edukacja zdrowotna” od 1.09.26 r. będzie obowiązkowy – z wyłączeniem tematyki seksualnej. Tematyka seksualna będzie omawiana z uczniami na nieobowiązkowym przedmiocie „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne”. Taka nieobowiązkowość jest warunkowa. Domyślnie wszyscy uczniowie są zapisani na ten przedmiot, więc aby dziecko

w nim nie musiało uczestniczyć, trzeba je z niego wypisać. Termin tego wypisania nie został określony, można więc to zrobić w dowolnym momencie roku szkolnego. Rozporządzenia w tej sprawie zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw w dniu 17 lipca 2026 r.

Jest to zasadnicza zmiana w porównaniu z rokiem szkolnym 2025/26. Rodzice stracili prawo decyzji na temat udziału swoich dzieci w odniesieniu do prawie całego przedmiotu „edukacja zdrowotna”. Tylko niewielką część nazwaną „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne” pozostawiono do decyzji rodziców. Te, nieobowiązkowe zajęcia, pod warunkiem wypisania z nich dziecka, będą realizowane w wymiarze:

- 1 godziny w roku w klasach IV–VI
- 2 godzin w roku w klasach VII–VIII (w pierwszym półroczu)
- 3 godzin w roku w szkołach ponadpodstawowych podczas 2 lat nauki

Treści obydwu przedmiotów

Treści obydwu przedmiotów można określić na podstawie następujących materiałów źródłowych:

- 1) Podstawy programowe obydwu przedmiotów zawarte w rozporządzeniach Ministra Edukacji i opublikowanych w Dzienniku Ustaw z 2026 r.:
 - podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym [Dz.U. z 2026 r. poz. 958]
 - podstawa programowa kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia [Dz.U. z 2026 r. poz. 947]
 - podstawa programowa kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz szkoły policealnej [Dz.U. z 2026 r., poz. 1012] ¹

¹ Do wymienionych Dzienników Ustaw odnoszą się numery i strony cytowanych dalej punktów podstaw programowych obowiązkowej i nieobowiązkowej edukacji zdrowotnej.

- 2) Publikacja „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli” wydana przez Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, dostępna w internecie pod adresem <https://www.umw.edu.pl/pl/edukacja-zdrowotna>. Według min. B. Nowackiej jest to „bardzo dobry podręcznik dla nauczycieli”. Jest też dostępny na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej (oficjalny serwis MEN). Podręcznik ten jest „jednym z filarów ogólnopolskiego programu studiów podyplomowych dla nauczycieli, finansowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej”².
- 3) Publikacja „Edukacja zdrowotna. Zakres podstawowy. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych” Wydawnictwa Operon z numerem dopuszczenia MEN 1242/1/2025.
- 4) Szkolenie „Różnorodność płciowa w szkole – obowiązki i możliwości wsparcia uczniów” adresowane do nauczycieli edukacji zdrowotnej i metodyków zajmujących się tym przedmiotem. Szkolenie zostało przeprowadzone w dniu 21.11.25 r., a jego organizatorem był Ośrodek Rozwoju Edukacji (dalej ORE) działający pod bezpośrednim nadzorem MEN. Informacje na temat tego szkolenia:
 - strona ORE <https://szkolenia.ore.edu.pl/RejestracjaSzkolenie/7598>
 - konferencja prasowa Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły w dniu 18.02.26 r. https://www.youtube.com/live/O_ZHoTGhJLA
- 5) Publiczne wypowiedzi autorów podstaw programowych i środowisk, które reprezentują.
- 6) Projekty „Ranking szkół przyjaznych LGBT” i „Tęczowy piątek” tematycznie związane z edukacją seksualną / edukacją zdrowotną realizowane pod patronatem obecnych władz oświatowych.
- 7) Seria 7 filmów edukacyjnych „Transpłciowość w szkole”, które powstały we współpracy stowarzyszenia Grupa Stonewall i zespołu tranzycja.pl. „Sfinansowano je ze środków budżetowych Miasta Poznań”, czyli organu prowadzącego poznańskie szkoły publiczne. Pierwszy film jest dostępny: <https://www.youtube.com/watch?v=KSzvsydjPjQ>³.

² <https://pap-mediroom.pl/zdrowie-i-styl-zycia/pierwszy-w-polsce-podrecznik-do-edukacji-zdrowotnej-juz-dostepny-umw>

³ Wszystkie podane w broszurze linki były dostępne w sierpniu 2026 r.

Analiza tych materiałów źródłowych obydwu przedmiotów poświęconych edukacji zdrowotnej pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

- na obydwu przedmiotach – i na tym obowiązkowym i na tym nieobowiązkowym – usunięto treści wskazujące na wartość małżeństwa i rodziny, które były obecne na zajęciach z WDŻ;
- obydwa przedmioty – i ten obowiązkowy, i ten nieobowiązkowy – zawierają treści antyrodzinne, podważające wartość rodziny;
- na obydwu przedmiotach – i na tym obowiązkowym i na tym nieobowiązkowym – usunięto treści wskazujące na znaczenie akceptacji swego ciała i płci jako podstawy prawidłowego rozwoju;
- obydwa przedmioty – i ten obowiązkowy, i ten nieobowiązkowy – zawierają treści genderowe, podważające u uczniów akceptację swej płci i swego ciała.

Wnioski te można wyrazić także i w ten sposób, że obydwie edukacje zdrowotne – i ta obowiązkowa, i ta nieobowiązkowa – to w swej istocie dekonstrukcja takich wzorców, jak: małżeństwo, rodzina, macierzyństwo, ojcostwo oraz płeć.

Najpierw zostanie pod tym kątem omówiona obowiązkowa „edukacja zdrowotna”, a potem nieobowiązkowa „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne”.

2

Antyrodzinna i genderowa obowiązkowa „edukacja zdrowotna”

ANTYRODZINNY PRZEKAZ OBOWIĄZKOWEJ EDUKACJI ZDROWOTNEJ

Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” zawiera w sobie między innymi takie działy jak: wartości i postawy, zdrowie społeczne, zdrowie psychiczne, zdrowie środowiskowe. W działach tych są obecne treści, które podważają wartość małżeństwa, rodziny⁴, dziecka i macierzyństwa. Elementem tego podważenia jest także otwarcie drogi do zmiany definicji zarówno małżeństwa jak i rodziny.

Małżeństwo jako związek bez szczególnej wartości



W materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” usunięto przekaz, że małżeństwo to najbardziej wartościowy związek o charakterze seksualnym. W to miejsce wprowadzono przekaz, że małżeństwo jest związkiem bez szczególnej wartości. Przekaz ten wyraża się w podstawie programowej w systemowym pominięciu i zmarginalizowaniu małżeństwa, pominięciu małżeństwa przy temacie szacunku dla decyzji innych osób, postawieniu go na równi ze związkami nieformalnymi.

SYSTEMOWE POMINIĘCIE I MARGINALIZACJA MAŁŻEŃSTWA

Słowo „małżeństwo” nie pojawia się w ogóle w podstawie programowej szkoły podstawowej, a w podstawie programowej liceum i technikum pojawia się tylko 2 razy. Słowa „mąż” i „żona” nie pojawiają się w ogóle. Nigdzie małżeństwu nie poświęcono samodzielnego punktu – jeśli w ogóle małżeństwo jest wymieniane, to

⁴ W podstawie programowej obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” są pojedyncze punkty wskazujące na wartość rodziny, ale mają one charakter epizodyczny, a nie systemowy. Dominujący jest w tej podstawie przekaz antyrodzinny.

zawsze jako podporządkowane innemu tematowi. Nie ma punktów poświęconych takim tematom, jak przysięga małżeńska czy wierność małżeńska. Jest to całkowicie pominięte w podstawie programowej. Tego typu systemowa marginalizacja małżeństwa niesie uczniom przekaz, że nie jest ono niczym specjalnie wartościowym.

POMINIĘCIE MAŁŻEŃSTWA PRZY TEMACIE SZACUNKU DLA DECYZJI INNYCH OSÓB

W podstawie programowej jest zapis:

Uczeń z szacunkiem formułuje komunikaty dotyczące decyzji innych osób związane z życiem rodzinnym, partnerskim i rodzicielskim, w tym dotyczące decyzji o związku formalnym, nieformalnym, niepozostawaniu w związku, separacji, rozwodzie, rozstaniu, rodzicielstwie, rodzicielstwie adopcyjnym i zastępczym, wielodzietności, bezdzietności, a także rozumie potencjalne skutki wymienionych sytuacji życiowych.

Podstawa LO i technikum, Dział VI: Zdrowie społeczne,
Wymagania do wyboru, p. 1, s. 5

W punkcie tym dwa razy pominięto małżeństwo, w miejscach, w których powinno się pojawić. Pierwszy raz przy wyliczaniu rodzajów życia – jest wymienione „życie partnerskie”, a nie ma „życia małżeńskiego”. Drugi raz przy wyliczaniu decyzji godnych szacunku – jest wymieniona decyzja o „związku formalnymi i nieformalnym”, a nie ma decyzji o małżeństwie⁵. To pominięcie można określić jako jeszcze jeden przejaw systemowego redukowania tej tematyki w programie „edukacji zdrowotnej”.

POSTAWIENIE MAŁŻEŃSTWA NA RÓWNI ZE ZWIĄZKAMI NIEFORMALNYMI

W podstawie programowej jest zapis:

Uczeń wyszukuje przepisy prawne dotyczące uprawnień i obowiązków związanych z zawarciem związku małżeńskiego oraz z prawnymi aspektami funkcjonowania związków nieformalnych w Polsce.

Podstawa LO i technikum, Dział VI: Zdrowie społeczne,
Wymagania do wyboru, p. 2, s. 6

⁵ Związek formalny w kontekście zawetowanej przez Prezydenta RP ustawy o statusie osoby najbliższej czy rozwiązań w krajach UE nie musi oznaczać małżeństwa.

W punkcie tym głównym tematem są przepisy prawne dotyczące małżeństwa i związków nieformalnych. Małżeństwo jest tu zestawione na równi ze związkami nieformalnymi. Nie ma wskazania, że związek małżeński jest pod wieloma względami bardziej wartościowy niż związki nieformalne. Jest to relatywizacja małżeństwa i kolejny element przekazu, że nie jest ono niczym specjalnie wartościowym.

Małżeństwo jako związek jedнопłciowy



W materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” usunięto przekaz, że małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety. W to miejsce wprowadzono punkt wyjścia do zmiany definicji małżeństwa, tak by nie pojmować go jedynie jako związek mężczyzny i kobiety, ale także jako związek jedнопłciowy.

PUNKT WYJŚCIA ZMIANY DEFINICJI MAŁŻEŃSTWA W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ
Jest w podstawie programowej dla szkół ponadpodstawowych w dziale „Wartości postawy”⁶ następujący zapis:

Uczeń rozumie, że godność i szacunek wobec człowieka wykluczają wszelkie formy dyskryminacji ze względu na ludzką różnorodność.

Podstawa LO i technikum, Dział I: Wartości i postawy, p. 1, s. 3

⁶ Treści zawarte w dziale „Wartości i postawy” mają charakter fundamentalny i systemowy dla całej podstawy programowej LO i technikum. Jest to opisane następująco: „W dziale I wskazano zagadnienia dotyczące wartości i postaw kształtowanych u uczniów podczas realizacji wymagań szczegółowych zawartych w działach II–IX. Prezentowane w dziale I pojęcia przedstawiają perspektywę filozoficzno-antropologiczną i stanowią istotę naszej kultury, mają sens powszechny i nieredukowalny, a także wyrażają się przez przyjętą osobistą hierarchię wartości oraz w kształtowanych na niej postawach. Zagadnienie wartości i postaw stanowi fundament, na bazie którego są formułowane pozostałe wymagania szczegółowe w poszczególnych działach”. (s. 3)

Zapis ten jest niedookreślony. Nie ma w nim doprecyzowania, o jaką różnorodność chodzi. W świetle tego zapisu jest więc logicznie dopuszczalna i taka interpretacja, że może chodzić tu m.in. o różnorodność związków o charakterze seksualnym – w tym związków jedнопłciowych. W tym kontekście wskazywanie, że małżeństwo to wyłącznie związek mężczyzny i kobiety, może być uznane za „dyskryminację” wobec „ludzkiej różnorodności”. Za tego typu „dyskryminację” może być – zgodnie z tym punktem – uznana np. krytyka postulatu, aby pary jedнопłciowe mogły zawierać małżeństwo. Ten niedookreślony punkt podstawy programowej jest więc przygotowaniem gruntu do tego, aby w przyszłości formułować jednoznaczny przekaz, że małżeństwo może zawrzeć np. dwóch mężczyzn. Obecnie jest to przekaz domyślny, nie wprost, w dużej mierze zamaskowany.

PUNKT WYJŚCIA ZMIANY DEFINICJI MAŁŻEŃSTWA W PODRĘCZNIKU DLA NAUCZYCIELI

W publikacji „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli” jest doprecyzowany sposób rozumienia „ludzkiej różnorodności”. Można tam przeczytać:

Uznanie różnorodności orientacji seksualnych stanowi obecnie element normy psychologicznej.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 562

Na przestrzeni historii i w różnych kulturach obserwowano znaczną różnorodność zachowań i relacji seksualnych człowieka.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 561

„Różnorodność orientacji seksualnych” jako „norma psychologiczna” oraz „różnorodność zachowań i związków seksualnych” to przedstawianie argumentów za tym, aby parom jedнопłciowym dać prawo do zawarcia małżeństwa. Podręcznik dla nauczycieli edukacji zdrowotnej idzie więc krok dalej niż podstawa programowa w przygotowaniach do tego, aby w przyszłości w szkolnym przekazie promować zmianę definicji małżeństwa.

Rodzina jako środowisko tymczasowe i nietrwałe



W materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” usunięty został przekaz, że rodzina powinna być trwała i stabilna. W to miejsce wprowadzono przekaz, że rodzina to środowisko z zasady tymczasowe i nietrwałe.

Podstawa programowa tak mówi o zmianach, jakie mogą mieć miejsce w rodzinie:

Uczeń opisuje zmiany mogące występować w rodzinach, w tym separację, rozwód, wejście rodziców w nowe związki, adopcja, rodzicielstwo zastępcze, pojawienie się rodzeństwa, chorobę i śmierć, a także wymienia sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach.

Podstawa SP, Dział 6: Zdrowie społeczne, klasy IV–VI, p. 5, s. 8

Jako pierwsze zmiany mogące mieć miejsce w rodzinie są wskazane zjawiska mówiące o jej rozpadzie i nietrwałości, czyli separacja, rozwód, wejście rodziców w nowe związki. Taki obraz rodziny, przedstawionej jako środowisko nietrwałe, które cechują przede wszystkim zmiany idące w kierunku rozpadu, może budzić u uczniów żyjących w pełnych rodzinach poczucie zagrożenia, a w myśleniu o przyszłości rodziców przekonanie, że założenie rodziny to coś tymczasowego.

Rozwód jako coś godnego szacunku



W materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” usunięty został przekaz, że rozwód to jest dramat dla dzieci i dla dorosłych. W to miejsce wprowadzono

przekaz, że uczniowie powinni okazywać szacunek wobec decyzji o rozwodzie. Mówi o tym cytowany już zapis podstawy programowej:

Uczeń z szacunkiem formułuje komunikaty dotyczące decyzji innych osób związane z życiem rodzinnym, partnerskim i rodzicielskim, w tym dotyczące decyzji o związku formalnym, nieformalnym, niepozostawaniu w związku, separacji, rozwodzie, rozstaniu, (...), a także rozumie potencjalne skutki wymienionych sytuacji życiowych.

Podstawa LO i technikum, Dział VI: Zdrowie społeczne,
Wymagania do wyboru, p. 1, s. 5

Na liście „godnych szacunku decyzji” jako pierwsze związane z rodziną pojawiają się tu: „separacja, rozwód i rozstanie”. W tym kontekście należy zwrócić szczególną uwagę na ujęcie kwestii rozwodu. Uczeń ma decyzję o rozwodzie szanować. Szacunek dla decyzji o rozwodzie oznacza, że sam rozwód jest dla autorów podstawy programowej czymś wartościowym. W zapisie tym zawarta jest ponadto wskazówka, którą można rozumieć jako pośredni i zawołowany zakaz krytyki rozwodu przez uczniów. Warto też zaznaczyć, że w różnych punktach podstawy programowej „edukacji zdrowotnej” zawarte są bardzo szczegółowe informacje, podczas gdy przy rozwodzie jest przeciwnie – nie ma np. wskazania na to, aby omówić skutki rozwodu rodziców dla dzieci, ich bezpieczeństwa i szczęścia. Kwestia rozwodu pojawia się tu więc jako zmiana, jakiej należy oczekiwać, albo jako decyzja, którą należy szanować. Jest to przemilczenie dramatu, jakim jest każdy rozwód – dla dorosłych, a szczególnie dla dzieci.

Dziecko jako wartość względna



W materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” usunięty został przekaz, że dziecko to wartość bezwzględna, że jest to radość dla całej rodziny. Nie ma też

mowy o rozwoju prenatalnym człowieka. W to miejsce wprowadzono przekaz, że dziecko to wartość względna, zależna od okoliczności i nastawienia rodziców.

W podstawie programowej jest zapis:

Uczeń z szacunkiem formułuje komunikaty dotyczące decyzji innych osób związane z życiem rodzinnym, partnerskim i rodzicielskim, w tym dotyczące decyzji o (...) rodzicielstwie, rodzicielstwie adopcyjnym i zastępczym, wielodzietności, bezdzietności, a także rozumie potencjalne skutki wymienionych sytuacji życiowych.

Podstawa dla LO i technikum, Dział VI: Zdrowie społeczne,
Wymagania do wyboru, p. 1, s. 5

Decyzja o wielodzietności jest tu przedstawiona jako równie warta szacunku, jak decyzja o bezdzietności. Otwartość na życie, na pojawienie się dzieci w rodzinie, jest ukazane jako tak samo wartościowa postawa, jak całkowite odrzucenie możliwości pojawienia się dziecka. Dziecko samo w sobie nie ma wartości. Wartością jest decyzja potencjalnych rodziców – nieważne jaka. O tym, czy dziecko jest wartością, zdecydują sami rodzice. Dziecko jest wartością, jeśli jest przez nich chciane, jeśli chciane nie jest – jest zagrożeniem.

Macierzyństwo jako zagrożenie



W materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” usunięty został przekaz, że macierzyństwo to szansa na spełnienie, że – mimo trudów – może być dla kobiety źródłem radości i życiowej satysfakcji. W to miejsce wprowadzono przekaz, że macierzyństwo jest zagrożeniem.

W podstawie programowej macierzyństwo jest pokazane w kontekście serii różnych zaburzeń:

Uczeń omawia potrzeby osób z zaburzeniami psychicznymi występującymi na różnych etapach życia, w szczególności z zaburzeniami odżywiania, zaburzeniami depresyjnymi (np. depresją w ciąży, depresją poporodową), zaburzeniami lękowymi, zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi, zaburzeniami psycho-tycznymi i zaburzeniami neurodegeneracyjnymi.

Podstawa dla LO i technikum, Dział V: Zdrowie psychiczne, p. 4, s. 5

Słowo „zaburzenia” jest tu wymienione siedem razy. Na tle tych różnych zaburzeń wymienione są tylko dwa konkretne zaburzenia: depresja w ciąży i depresja poporodowa. Nie ma wskazania żadnych innych możliwych źródeł depresji np. rozwodu czy aborcji. Jedynym wskazanym w podstawie źródłem depresji jest poczęcie dziecka, prenatalna faza jego życia i poród. Ten zapis niesie przekaz: „trzeba się „zabezpieczyć” przed możliwością poczęcia dziecka, trzeba unikać ciąży, bo skończy się to depresją”.

W innym miejscu podstawy programowej macierzyństwo jest ujęte tylko od strony aspektów organizacyjnych i serii zagrożeń związanych z ciążą:

Uczeń omawia aspekty organizacyjne, psychospołeczne i zdrowotne dotyczące ciąży, macierzyństwa i ojcostwa, rodziny, w tym rodziny wielodzietnej; omawia zagrożenia związane ze spożywaniem alkoholu w ciąży, m.in. syndrom alkoholowego zespołu płodowego (FAS, FAE), oraz związane ze stosowaniem innych substancji psychoaktywnych w ciąży.

Podstawa dla LO i technikum, Dział VI: Zdrowie społeczne, p. 2, s. 5

Rodzina jako np. „dwóch ojców” i dzieci



W materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” usunięty został przekaz, że wzorzec rodziny to matka, ojciec i dzieci. W to miejsce wprowadzony jest zapis, który jest punktem wyjścia do przekazu, że wzorzec rodziny to już nie tylko matka, ojciec i dzieci, ale także np. „dwóch ojców” i dzieci czy „dwie matki” i dzieci.

W podstawie programowej dla szkół ponadpodstawowych w dziale „Wartości postawy” jest, cytowany już, następujący zapis:

Uczeń rozumie, że godność i szacunek wobec człowieka wykluczają wszelkie formy dyskryminacji ze względu na ludzką różnorodność.

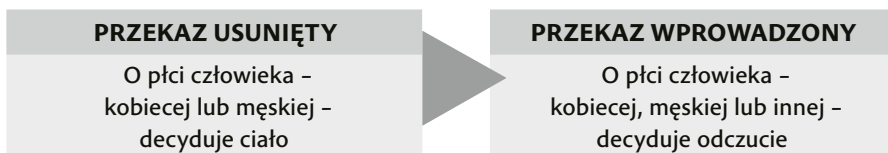
Podstawa dla liceum i technikum, Dział I: Wartości i postawy, punkt nr 1, s. 3

Zapis ten jest niedookreślony, bez sprecyzowania o jaką różnorodność chodzi. Jedną z logicznych możliwości jest i ta, że może to być różnorodność „układów rodzinnych”. Zapis ten można interpretować jako otwarcie drogi do zmiany definicji rodziny i uznania wszelkich „struktur rodzinnych” za równie wartościowe. Dopuszczalna jest tu interpretacja, że sytuacja, w której dwu mężczyzn, pozostających w związku seksualnym, wychowuje dziecko, jest równie wartościowa jak wychowanie dziecka przez matkę i ojca. Teza, że matka, ojciec i dzieci to optymalna sytuacja dla rozwoju dziecka byłaby w świetle tego zapisu podstawy programowej „dyskryminacją” i „mową nienawiści”. Należy tu także zauważyć, że przyjęcie tezy o tym, iż jednopłciowy związek np. dwóch mężczyzn wychowujących dziecko jest dla dziecka równie wartościowy, jak sytuacja, kiedy to matka i ojciec wychowują dziecko, prowadzi w konsekwencji do stwierdzenia, że dziecku do prawidłowego rozwoju nie jest w ogóle potrzebna matka.

GENDEROWY PRZEKAZ OBOWIĄZKOWEJ EDUKACJI ZDROWOTNEJ

Genderowa koncepcja płci oparta jest na założeniu, że płeć zależy od odczucia, które może być zgodne lub niezgodne z ciałem. W sytuacji niezgodności odczucia płci z ciałem rozwiązaniem jest tranzycja czyli dostosowanie do odczucia płci otoczenia zewnętrznego oraz ciała. Jeśli niezgodność odczucia płci i ciała ma miejsce u osób niepełnoletnich, to o tranzycji decydują ich rodzice. W sytuacji, gdy rodzice nie zgadzają się na tranzycję swego niepełnoletniego dziecka, zwolennicy genderowej koncepcji płci wskazują, w jaki sposób postępować, aby do takiej tranzycji doprowadzić.

Płeć jako odczucie



W materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” usunięto przekaz, że są dwie płcie: kobieca i męska i że jest to rzeczywistość zależna od ciała. W to miejsce wprowadzono przekaz, że jest to rzeczywistość zależna od odczucia i w związku z tym może być więcej niż dwie płcie – mogą być „osoby niebinarne” czyli wychodzące poza kategorie: kobieta i mężczyzna.

Punktem wyjścia takiego przekazu jest pojęcie „ludzka różnorodność”. W podstawie programowej jest ono nieokreślone i niedoprecyzowane. Podczas szkolenia dla nauczycieli edukacji zdrowotnej i w podręczniku dla nauczycieli jest już wprost mowa o „różnorodności płciowej”.

„LUDZKA RÓŻNORODNOŚĆ” W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ

W podstawie programowej dla szkół ponadpodstawowych „ludzka różnorodność” jest pojęciem kluczowym. W dziale „Wartości postawy” jest, cytowany już, następujący zapis:

Uczeń rozumie, że godność i szacunek wobec człowieka wykluczają wszelkie formy dyskryminacji ze względu na ludzką różnorodność.

Podstawa LO i technikum, Dział I: Wartości i postawy, p. 1, s. 3

Brak doprecyzowania, o jaką konkretnie różnorodność tu chodzi, sprawia, że zapis ten można odnieść także do „różnorodności płciowej”. Akcent na różnorodność płci sugeruje, że płeć to coś, co wykracza poza dwie kategorie: kobiecość i męskość. Tę sugestię wzmacnia fakt, że w podstawie programowej obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” nie ma stwierdzenia faktu, że są dwie płcie: kobieca i męska.

„RÓŻNORODNOŚĆ PŁCIOWA” JAKO TEMAT SZKOLENIA DLA NAUCZYCIELI

W listopadzie 2025 r. miało miejsce internetowe szkolenie „Różnorodność płciowa w szkole – obowiązki i możliwości wsparcia uczniów”. Adresatem tego szkolenia byli nauczyciele „edukacji zdrowotnej” oraz doradcy metodyczni zajmujący się tym przedmiotem. Szkolenie zostało zorganizowane przez ORE. Na slajdach wykorzystanych podczas szkolenia widniało logo ORE oraz MEN. Na jednym ze slajdów były zamieszczone takie treści:

Osoby transpłciowe (osoby trans) – osoby, którym przy urodzeniu oznaczono płeć inną niż odczuwana

Osoby niebinarne (osoby enby) – osoby, których tożsamość płciowa wychodzi poza samą kobiecość bądź męskość.

Mogą być:

- bigender – utożsamianie się z 2 płciami
- agender – z żadną płcią
- genderfluid – tożsamość ewoluuje na przestrzeni czasu (...)

„RÓŻNORODNOŚĆ TOŻSAMOŚCI PŁCIOWYCH” W PODRĘCZNIKU DLA NAUCZYCIELI

W publikacji „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli” pojawia się sformułowanie „różnorodne wzorce tożsamości płciowej”:

W edukacji istotne są programy równościowe, promujące różnorodne wzorce tożsamości płciowej.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 569

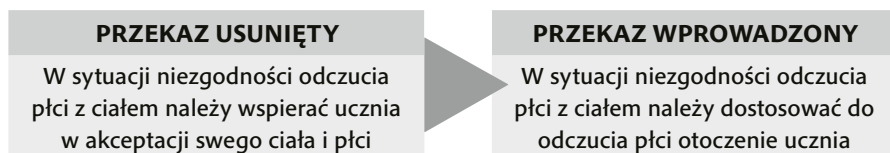
Tożsamość płciowa jest tu zdefiniowana następująco:

Tożsamość płciowa odnosi się do wewnętrznego, subiektywnego poczucia przynależności do określonej płci, takiej jak kobieca, męska lub niebinarna, i nie musi być zgodna z płcią przypisaną przy urodzeniu ani z biologicznymi cechami płciowymi.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 559

Tożsamość płciowa jest więc „subiektywnym poczuciem przynależności do określonej płci”. To subiektywne poczucie płci jest, według tej publikacji, ważniejsze od ciała z jego anatomią i fizjologią, jest od niego niezależne – może być sprzeczne z ciałem. Te „subiektywne poczucia przynależności do określonej płci” są „różnorodne” mogą więc wychodzić poza płeć kobiecą czy męską i obejmować „płeć niebinarną”.

Tranzycja jako rozwiązanie problemu niezgodności odczucia płci z ciałem

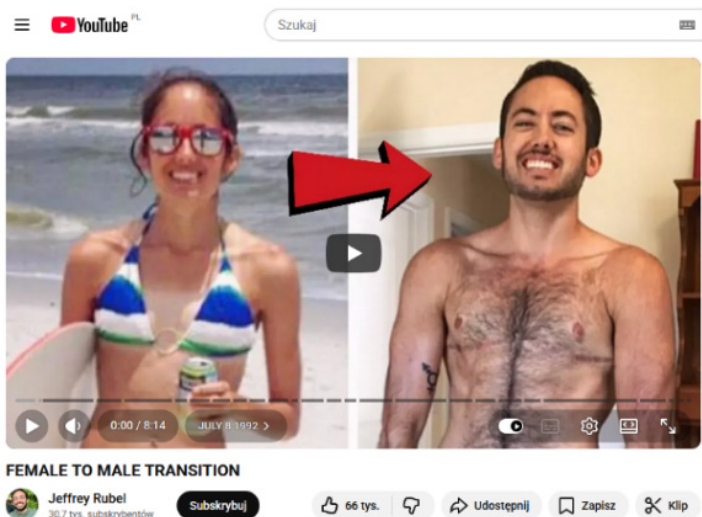


W materiałach związanych z obowiązkową „edukacją zdrowotną” usunięty został przekaz, że w sytuacji niezgodności odczucia płci z ciałem należy wspierać ucznia w akceptacji swego ciała i płci. W to miejsce wprowadzono przekaz, że w takiej sytuacji należy dostosować zewnętrzne otoczenie ucznia.

Taki przekaz miał miejsce podczas wspomnianego wyżej szkolenia „Różnorodność płciowa w szkole – obowiązki i możliwości wsparcia uczniów”. Tematem tego szkolenia było postępowanie wobec uczniów, u których odczucie płci nie zgadza się z ciałem. Jako jedyne rozwiązanie tego problemu przedstawiono tranzycję, czyli tzw. „zmianę płci”. Tranzycja polega na dostosowaniu świata zewnętrznego do subiektywnego odczucia płci u ucznia. Ten świat zewnętrzny to otoczenie społeczne, ciało, zapisy w urzędowych dokumentach. Stąd można wyróżnić trzy kolejne etapy tranzycji:

- tranzycja społeczna, czyli dostosowanie otoczenia społecznego do odczucia płci;
- tranzycja medyczna, czyli dostosowanie ciała do odczucia płci;
- tranzycja prawna, czyli dostosowanie urzędowych dokumentów do odczucia płci.

Wprowadzeniem w tematykę szkolenia był film „Female to male transition”, przedstawiający historię konkretnej osoby, która przeszła pełną tranzycję. Film ten jest dostępny: <https://www.youtube.com/watch?v=vDO24GcBcxl>



Jeffrey Rubel, Female to male transition, YouTube,
URL <https://www.youtube.com/watch?v=vDO24GcBcxl>, dostęp: 24.08.2026 r.

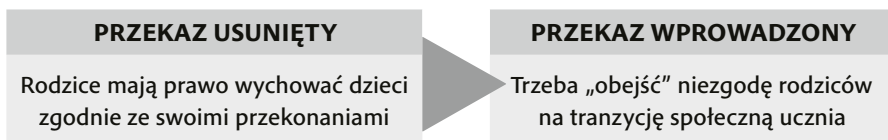
Na szkoleniu mówiono przede wszystkim o tym, jak tranżycja społeczna powinna wyglądać w szkole. Przedstawiono też informacje, na czym polega tranżycja medyczna i prawna.

W sprawie tranżycji społecznej w szkole zalecono nauczycielom m.in.:

- zwracanie się do uczniów imieniem płci przeciwnej, jeśli sobie tego życzą;
- udostępnianie toalet według zasady płci odczuwanej, np. udostępnianie damskich toalet chłopcom identyfikującym się jako dziewczyny;
- używanie podwójnych dokumentów szkolnych, np. świadectw – jedno z imieniem urzędowym, drugie z imieniem zgodnym z odczuwaną płcią przeciwną.

W odniesieniu do tranżycji medycznej jako właściwe działania przedstawiono przyjmowanie brokerów dojrzewania i hormonów płci przeciwnej oraz operacje chirurgiczne, np. amputacje piersi dziewcząt identyfikujących się jako chłopcy. Mówiąc o chirurgicznej „rekonstrukcji” narządów rodnych, wskazywano na związane z tym trudności i koszty.

Rodzice jako przeszkoda w tranzytacji społecznej uczniów



W materiałach związanych z obowiązkową „edukacją zdrowotną” został usunięty przekaz, że należy szanować decyzje wychowawcze rodziców. Zastąpiono go przekazem, że jeśli rodzice nie zgadzają się na tranzyację społeczną swego dziecka w szkole, to szkoła powinna taką decyzję rodziców „obejść”.

Podczas wspomnianego wyżej szkolenia „Różnorodność płciowa w szkole – obowiązki i możliwości wsparcia uczniów” nauczyciele edukacji zdrowotnej i metodycy zajmujący się tym przedmiotem usłyszeli m.in.:

Czy możemy się zwracać do nastolatka innym imieniem bez porozumienia z rodzicami? Oczywiście, że możemy, ja sobie nie wyobrażam o wszystko pytać rodziców, to znaczy nie możemy na przykład zaoferować pomocy psychologicznej czy pedagogicznej bez tej zgody. Ale mówić do dziecka tak, jak sobie chce – no to jest o godności i szacunku do człowieka.

Najpierw oczywiście z dzieckiem o tym porozmawiać, jak jest w domu, czy rodzice to akceptują, czy masz wsparcie, czy masz psychologa, co byś chciał. Nie zwracamy się najpierw do rodziców, zanim nie porozmawiamy na ten temat z dzieckiem.

I rodzicom można też to powiedzieć, że po porozumieniu z ekspertami wiemy, że tak dla dziecka będzie lepiej! (...) To są zalecenia lekarskie dla dziecka. Ponieważ zwracanie się do dziecka takim imieniem czy w ogóle pozwolenie mu na tę fryzurę i tak dalej – o 70% zmniejsza ryzyko depresji i lęków przyszłości.

Oczywiście, najważniejsze jest tutaj to wsparcie rodzica, bo jeżeli oni są trans-fobiczni to fatalnie się odkłada i wygląda.

Rodzice mówią – wie pani przecież ona/on się okaleczy – ja mówię no tak, z naszej perspektywy, będzie robić operację i różne rzeczy, ale z jego perspektywy to jest to totalne marzenie.

Komunikaty te można określić jako instruktaż pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej i wpływu na dziecko. Mamy tu bowiem do czynienia z:

- zatajaniem przed rodzicami informacji o dzieciach (zwracanie się do ucznia imieniem płci przeciwnej bez wiedzy i zgody rodziców);
- zmarginalizowanie roli rodziców (wskazówka, aby najpierw rozmawiać o problemie identyfikacji płci z uczniem i od decyzji ucznia uzależnić rozmowę z rodzicami);
- szantażem emocjonalnym (wskazanie, aby w rozmowie z rodzicami odwołać się do badań i zaleceń lekarskich, według których tranzycja obniża poziom depresji, gdy prawda jest taka, że to tranzycja jest źródłem pogłębienia depresji i tendencji samobójczych);
- niszczeniem dobrego imienia rodziców (określenie rodziców, którzy sprzeciwiają się tranzycji dziecka jako „transfobicznych” sugeruje zaburzenia psychiczne u nich, brak panowania nad swoimi lękami i potrzebę leczenia psychiatrycznego);
- bagatelizowaniem troski rodziców o dziecko (podkreślanie, że tranzycja medyczna to realizacja „totalnego marzenia” dziecka w odpowiedzi na troskę i niepokój rodziców związane z okaleczeniem dziecka).

PODSUMOWANIE

Materiały obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” w sposób systemowy podważają wartość małżeństwa, rodziny, dziecka, macierzyństwa i płci. Jest to całościowa dekonstrukcja tych wszystkich wzorców. Elementem tej dekonstrukcji jest otwarcie drogi do zmiany definicji małżeństwa, rodziny i płci. Należy też zwrócić uwagę, że różne elementy tej dekonstrukcji wzajemnie się wzmacniają. Tak jest z przekazem genderowym, który ma także znaczący aspekt antyrodzinny. Dekonstrukcja kategorii płci niszczy bowiem fundamenty relacji definiujących rodzinę. Matka, córka, babcia – to kobiety. Ojciec, syn, dziadek – to mężczyźni. Jeśli jednak kobietą może być mężczyzna, który czuje się kobietą, to taka kategoria jak „matka” i „ojciec” traci swoją podstawę.

To całościowe podważenie wzorców związanych z małżeństwem i rodziną ma w materiałach obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” charakter pośredni, nie wprost. Jest dokonywane przez sformułowania niedookreślone i wieloznaczne, dopuszczające jako swą logiczną konsekwencję różne interpretacje. Takie pośrednie deprecjonowanie małżeństwa, rodziny, dziecka, macierzyństwa i płci jest trudniejsze do wychwycenia tak dla rodziców, jak i dla uczniów, niż wyrażony wprost przekaz, że te wszystkie rzeczywistości nie mają wartości. Trudniej też wobec takiego pośredniego i niedookreślonego przekazu zająć samodzielnie przemyślane stanowisko. Wielu rodziców może więc nie dostrzec sprzeczności między swoim przekonaniem moralnymi i religijnymi, a zamaskowanym antyrodzinnym i genderowym przekazem obowiązkowej „edukacji zdrowotnej”.

ANTYRODZINNY PRZEKAZ NIEOBOWIĄZKOWEJ „EDUKACJI ZDROWOTNEJ – ZDROWIE SEKSUALNE”

Nieobowiązkowa „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne” swój antyrodzinny przekaz wyraża, przedstawiając:

- małżeństwo i rodzinę jako rzeczywistości bez znaczenia w sferze seksualności,
- świadomą zgodę jako wystarczający warunek współżycia seksualnego,
- dziecko jako zagrożenie, którego można uniknąć dzięki antykoncepcji i aborcji,
- wszystkie rodzaje współżycia seksualnego jako równie wartościowe (heteroseksualne, homoseksualne i biseksualne),
- „prawa seksualne człowieka” jako wyznacznik decyzji podejmowanych w sferze seksualnej.

Małżeństwo i rodzina jako rzeczywistość bez znaczenia w sferze seksualności



W materiałach nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” usunięty został przekaz, że podstawowym kontekstem seksualności jest małżeństwo i rodzina. W to miejsce wprowadzono przekaz, że małżeństwo i rodzina nie mają znaczenia w sferze seksualnej. Takiemu przekazowi służy antyrodzinne przeramowanie tematyki seksualnej, pomijanie i marginalizowanie małżeństwa i rodziny oraz przedstawianie ich w negatywnym świetle.

ANTYRODZINNE PRZERAMOWANIE TEMATYKI SEKSUALNEJ

Już sam fakt zmiany przedmiotu, na którym podejmowana jest tematyka seksualna, niesie za sobą dalekosiężne i znaczące skutki. Na „wychowaniu do życia w rodzinie” ramą treściową i kontekstem seksualności była rodzina. Wskazywała na to

już sama nazwa przedmiotu. Główny przekaz kierowany do uczniów brzmiał tak: *Rodzina to główna wartość w seksualności. Podejmując decyzje w sferze seksualnej, trzeba mieć na uwadze przede wszystkim relacje miłości w rodzinie: miłość małżeńską i miłość do dzieci.* Już sama nazwa „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne” wskazuje na to, że głównym kontekstem seksualności na tym przedmiocie ma być zdrowie. Takie przeramowanie tematyki seksualnej wyrywa ją z kontekstu rodziny i niesie uczniom następujący przekaz: *Zdrowie to główna wartość w seksualności! Rodzina nie jest najważniejszą wartością w sferze seksualnej! Można ją pominąć! Rodzina i seksualność nie mają ze sobą nic wspólnego!*

POMIJANIE, MARGINALIZACJA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

W podstawie programowej nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” w ogóle nie pojawiają się takie słowa jak „małżeństwo”, „mąż”, „żona”⁷. Zamiast słowa „małżeństwo” używane jest słowo „związek”:

Uczeń wymienia i charakteryzuje czynniki wpływające na trwałość związku; rozumie rolę szacunku, odpowiedzialności, miłości i komunikacji dla budowania i utrzymania zdrowych oraz bezpiecznych relacji (...).

Podstawa LO i technikum, drugi rok nauczania, p. 3, s. 10

W podręczniku dla nauczycieli w dziale „Zdrowie seksualne” małżeństwu i rodzinie poświęcony jest punkt „1.5. Życie rodzinne i role w rodzinie”. Punkt ten zajmuje niecałą stronę w sytuacji, kiedy cały ten dział liczy stron 80. Słowo „małżeństwo” i „rodzina” są w tym punkcie użyte tylko raz. Słowo „związek” jest wymienione trzy razy.

PRZEDSTAWIANIE MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W NEGATYWNYM ŚWIELE

Małżeństwo i rodzina w podręczniku dla nauczycieli przedstawione są tu w negatywnym świetle. O rodzinie mówi się wyłącznie pod kątem stereotypów. Pierwsze zdanie tego punktu brzmi:

⁷ W podstawie programowej pojawia się słowo „małżonek”, ale może się ono odnosić także do małżeństwa rozumianego jako związek jednoosobowy.

Stereotypy płciowe odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu ról i oczekiwań w rodzinie.

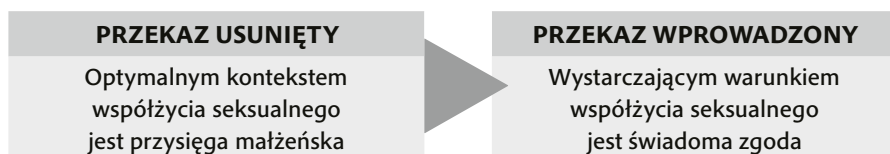
Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 566

W kontekście małżeństwa poruszona jest wyłącznie kwestia „spadku jakości” tej relacji:

Gdy jedna z osób postrzega podział [obowiązków] jako niesprawiedliwy, pojawia się wyraźny spadek jakości relacji małżeńskiej – zarówno pod względem emocjonalnym jak i komunikacyjnym.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 566–567

Świadoma zgoda jako wystarczający warunek współżycia seksualnego



W materiałach nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” usunięty został przekaz, że optymalnym kontekstem współżycia seksualnego jest przysięga małżeńskiej miłości i wierności. W to miejsce wprowadzony został przekaz, że wystarczającym warunkiem współżycia seksualnego jest świadoma zgoda. Taki przekaz jest obecny w podstawie programowej, podręczniku dla nauczycieli i w publicznie wyrażanych poglądach twórców podstawy programowej tego przedmiotu.

ŚWIADOMA ZGODA W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ

W podstawie programowej jest następujący zapis:

Uczeń zna kryteria świadomej zgody oraz zasady asertywnej odpowiedzi; zauważa przejawy szkodliwych zjawisk (m.in. seksualizacji i presji związanej z podjęciem aktywności seksualnej) obecnych w mediach społecznościowych, środkach masowego przekazu, kulturze młodzieżowej oraz we własnym otoczeniu, a także wymienia sposoby przeciwdziałania im i radzenia sobie z nimi;

rozumie rolę dojrzałego, świadomego i odpowiedzialnego przygotowania się do inicjacji seksualnej, wymienia konsekwencje przedwczesnej inicjacji seksualnej.

Podstawa SP, klasa VIII, p. 1

Pojęcie „świadoma zgoda” pojawia się tu w kontekście seksualizacji, podejmowania aktywności seksualnej, możliwej presji w tym zakresie oraz inicjacji seksualnej czyli pierwszego współżycia seksualnego. „Świadoma zgoda” jest tu wskazana jako jedyne kryterium „podejmowania aktywności seksualnej” i inicjacji seksualnej. „Świadoma zgoda” może się odnosić do wielu kolejnych związków seksualnych czy wręcz do jednorazowych aktów współżycia seksualnego między osobami, które mogą się nie znać, ale które na ten akt świadomie się decydują. Nie ma tu perspektywy jednego, stałego związku. Nie ma też wskazania żadnych innych warunków dotyczących wzajemnej relacji, które należałoby spełnić podejmując współżycie seksualne. Nie ma tu wymienionego nawet wzajemnego uczucia, trwałej relacji, nie mówiąc już o przysiędze miłości i wierności małżeńskiej. Odrzucona jest idea, że optymalnym kontekstem inicjacji seksualnej jest miłość poświadczona przysięgą małżeńską. Tego typu wizja „świadomej zgody” oderwanej od kontekstu miłości i małżeństwa oraz traktowanej jako warunek wystarczający do podejmowania aktywności seksualnej pozwala uznać za akceptowalne i właściwe także przygodne kontakty seksualne w imię przyjemności.

ŚWIADOMA ZGODA W PODRĘCZNIKU DLA NAUCZYCIELI

W publikacji „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli” kwestia świadomej zgody na współżycie seksualne jest przedstawiona jako jeden z pierwszych i głównych tematów edukacji seksualnej.

Edukacja seksualna powinna obejmować nie tylko wiedzę o budowie i fizjologii narządów płciowych, ale również zagadnienia dotyczące świadomej zgody, granic, bezpiecznych praktyk seksualnych, odpowiedzialności za własne zdrowie oraz szacunku do partnera seksualnego. Uczestnicy edukacji powinni zdobywać wiedzę na temat dostępnych metod zapobiegania STI, w tym używania prezerwatyw i chusteczek lateksowych, stosowania PrEP/PEP w profilaktyce HIV oraz regularnego testowania.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 633

Nie ma w tej wizji edukacji seksualnej ani słowa o małżeństwie i rodzinie, ani słowa o tym aspekcie seksualności jakim jest prokreacja. Jest tylko wyeksponowana świadoma zgoda na współżycie seksualne i kilka tematów zakładających regularne współżycie z kolejnymi partnerami.

ŚWIADOMA ZGODA WEDŁUG AUTORÓW PODSTAWY PROGRAMOWEJ I ŚRODOWISK Z NIMI ZWIĄZANYCH

Prof. Zbigniew Izdebski⁸, przewodniczący zespołów pracujących nad podstawami programowymi „edukacji zdrowotnych”, mówił w wywiadzie dla czasopisma „Zwierciadło”:

Powtarzam moim pacjentkom: „To jest twój i tylko twój wybór, jak chcesz traktować seks, czy on ma być połączony ściśle z miłością, czy ma być tylko seksem dla samej przyjemności, jaka z niego płynie”. Kobieta także, jak mężczyzna, ma prawo nie umawiać się na związek, tylko na sam seks.

Żyj i kochaj się tak, żebyś niczego nie żałowała, Zwierciadło, 2023
<https://zwierciadlo.pl/seks/523246,1,zyj-i-kochaj-sie-tak-zebys-niczego-nie-zalowala--apeluje-prof-zbigniew-izdebski.read>

W zespołach pracujących nad podstawami programowymi obydwu edukacji zdrowotnych brała udział Antonina Kopyt, przedstawicielka Fundacji SEXEDPL. Na internetowej stronie tej Fundacji jest artykuł „Spontaniczny seks”, w którym znajduje się następujący fragment:

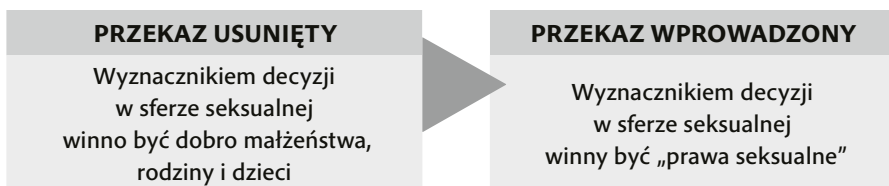
Lato to zawsze pora, która sprzyja flirtom, intensywnym, ale krótkim relacjom i spontanicznemu seksowi. Jeśli tylko ktoś tego wszystkiego chce, to nie ma w tym nic złego! Najważniejsza jest świadoma zgoda i zadbanie o swoje bezpieczeństwo. Równie ważna jest przyjemność, radość i cieszenie się swoimi wszystkimi przygodami. Mamy prawo lubić spontaniczny seks (...) Nie lubię określenia seks przypadkowy. (...) Słowo „przypadek” sugeruje, że coś zdarzyło się całkowicie poza naszą wolą i zgodą. (...) Seks natomiast wymaga naszej

⁸ Prof. Z. Izdebski był przewodniczącym zespołu, który pracował nad podstawą programową „edukacji zdrowotnej” zatwierdzonej w marcu 2025 r., jak również przewodniczącym zespołu do spraw podziału treści tego przedmiotu na obowiązkowe i dobrowolne.

świadomej zgody – zawsze i bezwzględnie, więc nie może być mowy o całkowitej przypadkowości. (...) Czy spontaniczny seks to coś złego? Oczywiście, że nie. Tak samo, jak niczym złym czy dziwnym nie jest seks zaplanowany. Możemy uprawiać seks kiedy i jak chcemy, i jak najbardziej możemy decyzję podejmować pod wpływem chwili. Ważne jest to, żeby ta decyzja była świadoma, a seks był całkowicie chciany. Nie ma znaczenia, czy zastanawialiśmy się nad nim dwa tygodnie, czy pięć minut – jeśli tylko mamy w sobie zgodę na aktywność seksualną, nie dochodzi do niej pod presją – wszystko jest okej. Wszystko jest w porządku z osobami, które seks traktują jak zabawę lub przygodę, które spontaniczny seks lubią i do niego dążą. Można po prostu lubić seks i nie traktować go jako części długiej czy poważnej relacji.

K. Koczułap. *Spontaniczny seks*, <https://sexed.pl/spontaniczny-seks/>⁹

Seksualne prawa człowieka jako wyznacznik decyzji w sferze seksualnej



W materiałach nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” usunięty został przekaz, że wyznacznikiem decyzji w sferze seksualnej winno być dobro małżeństwa, rodziny i dzieci. W to miejsce wprowadzono przekaz, że takim wyznacznikiem winny być „prawa seksualne”.

W publikacji „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli” w dziale „Zdrowie seksualne” są przytoczone w tonie afirmatywnym tzw. prawa seksualne. WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) uważa tzw. prawa seksualne za część praw człowieka. Wśród tych praw są m.in.:

1. Prawo do wolności seksualnej obejmuje indywidualną możliwość wyrażania potencjału seksualnego. (...)

⁹ Aby wejść na stronę wystarczy kliknąć „Tak” przy pytaniu „Czy masz więcej niż 15 lat?”

6. Prawo do przyjemności seksualnej. Przyjemność seksualna obejmująca również zachowania autoerotyczne jest źródłem dobrostanu fizycznego, psychologicznego, intelektualnego i duchowego. (...)

8. Prawo do swobody kontaktów seksualnych. To prawo do zawarcia związku małżeńskiego lub niezawierania go, przeprowadzenia rozwodu i zawarcia innych opartych na odpowiedzialności związków seksualnych. (...)

11. Prawo do wyczerpującej edukacji seksualnej, która powinna trwać przez całe życie i powinny być w nią zaangażowane wszystkie instytucje społeczne.

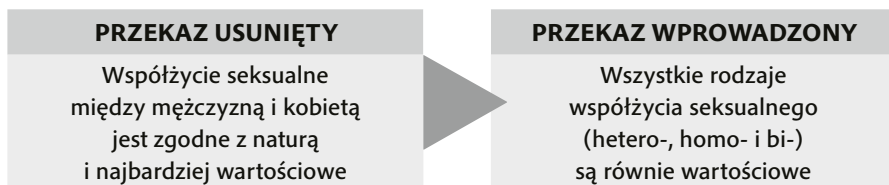
Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 599–600

W tej wizji seksualności przyjemność jest najwyższą wartością w sferze seksualnej. Podejmując decyzje w sferze seksualnej człowiek powinien się kierować – według tego przekazu – poszukiwaniem przyjemności, do której ma prawo.

„Prawo do przyjemności seksualnej” oznacza tu także akceptację masturbacji, czyli „zachowań autoerotycznych” przedstawionych tu jako źródło dobrostanu m.in. duchowego (prawo nr 6). Nie ma tu wskazania na dobro małżeństwa i rodziny, na wartość wierności małżeńskiej. Samo małżeństwo zostało tu zrównane z „innymi związkami seksualnymi”.

„Prawo do swobody kontaktów seksualnych” może w kontekście całego tego podręcznika oznaczać także prostytucję. Wobec osób podejmujących tego typu działania pada w tym podręczniku dla nauczycieli określenie „pracownicy seksualni” (s. 620). Jest to próba wyjęcia prostytucji spod oceny moralnej i traktowania jej jako normalnej pracy.

Wszystkie rodzaje współżycia seksualnego – heteroseksualny, homoseksualny i biseksualny – są równie wartościowe



W materiałach nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” usunięty został przekaz, że współżycie seksualne między mężczyzną i kobietą jest zgodne z naturą i najbardziej wartościowe. W to miejsce wprowadzono przekaz, że wszystkie rodzaje współżycia seksualnego są równie wartościowe: heteroseksualny (między mężczyzną i kobietą), homoseksualny (między dwoma mężczyznami lub dwiema kobietami), biseksualny (na przemian z mężczyznami i kobietami). Ten przekaz jest zawarty załączkowo w podstawie programowej, a w pełni rozwinięty został w podręczniku dla nauczycieli. Ten przekaz jest też argumentem za tym, że pary jedнопłciowe miały prawo zawrzeć małżeństwo.

RODZAJE WSPÓŁŻYCIA SEKSUALNEGO W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ

W obecnie obowiązującej podstawie programowej nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” jest zapis:

Uczeń rozumie pojęcie orientacji psychoseksualnej i tożsamości płciowej.

Podstawa SP, Klasa VIII, p. 2

Pojęcie „orientacja psychoseksualna” jest umieszczone w podstawie programowej bez żadnego doprecyzowania. Warto zauważyć, że pojęcie „orientacja psychoseksualna” w kolejnych wersjach podstawy programowej edukacji zdrowotnej było ukazywane w zmieniającym się, coraz krótszym i enigmatycznym kontekście. W projekcie podstawy programowej z jesieni 2024 r. był pełny zapis: „Uczeń omawia pojęcie orientacji psychoseksualnej i kierunki jej rozwoju (heteroseksualna, homoseksualna, biseksualna, asekualna)”. W podstawie programowej zatwierdzonej w marcu 2025 r. zapis był już skrócony i brzmiał: „Uczeń omawia pojęcie orientacji psychoseksualnej i kierunki jej rozwoju”. W obecnej podstawie programowej nie ma już „kierunków rozwoju”, zostało tylko samo pojęcie „orientacji psychoseksualnej” bez żadnego kontekstu. Historia zmian w treści tego punktu podstawy programowej pokazuje, że usunięto tylko pewne sformułowania budzące sprzeciw społeczny, ale istota przekazu pozostała. W podstawie programowej jest tylko ogólne stwierdzenie, a jego rozwinięcie przesunięto do materiałów związanych z tym przedmiotem.

Jak zatem pojęcie „orientacji psychoseksualnej” ma rozumieć uczeń? Pierwotny zapis w podstawie programowej wskazuje, że uczeń ma traktować jako równie wartościowe współżycie seksualne mężczyzny i kobiety (heteroseksualne), współżycie seksualne dwu mężczyzn lub dwu kobiet (homoseksualne) czy współżycie na przemian z kobietami i mężczyznami (biseksualne). Ma odrzucić rozróżnienie na normę i zaburzenie w sferze seksualnej – wszystko ma wchodzić w zakres normy.

RODZAJE WSPÓŁŻYCIA SEKSUALNEGO W PODRĘCZNIKU DLA NAUCZYCIELI
W publikacji „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli” w dziale „Zdrowie seksualne” temat „orientacji psychoseksualnej” jest ujęty następująco:

Najczęściej wyróżnia się następujące orientacje seksualne: heteroseksualną (pociąg do osób płci przeciwnej), homoseksualną (pociąg do osób tej samej płci), biseksualną (pociąg do osób więcej niż jednej płci) oraz aseksualną, która charakteryzuje się brakiem lub bardzo niskim poziomem pociągu seksualnego (...)

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 561–562

Według wspomnianego podręcznika dla nauczycieli edukacji zdrowotnej w sferze „orientacji seksualnych” nie ma żadnej normy, a co za tym idzie nie ma też żadnego zaburzenia:

Pojęcie normy seksualnej ma charakter zmienny kulturowo i historycznie, a wiele form ekspresji seksualnej, które w przeszłości uznawano za nienormatywne, jest obecnie traktowanych jako mieszczące się w granicach normy psychologicznej i społecznej. Przykładem jest homoseksualność, która przez wiele lat była klasyfikowana jako zaburzenie, a obecnie – zgodnie z aktualnym stanem wiedzy – uznawana jest za naturalną odmianę ludzkiej seksualności. (...) Współczesna seksuologia jednoznacznie uznaje, że inne orientacje niż heteroseksualna nie są zaburzeniami ani wyborem, lecz naturalnymi i trwałymi wariantami ludzkiej orientacji seksualnej.

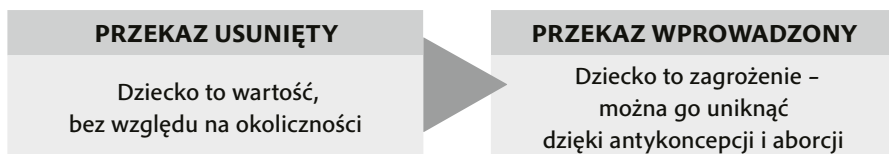
Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 561–562

W świetle powyższych kontekstów pojęcie „orientacji psychoseksualnej” w podstawie programowej przedmiotu „Edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” należy rozumieć jako podstawę do przedstawiania w szkole związków homoseksualnych i współżycia seksualnego z kobietami i mężczyznami (tzw. „orientacja biseksualna”) jako równie wartościowych, jak związki heteroseksualne – między mężczyzną i kobietą.

ARGUMENT ZA PRAWEM DO MAŁŻEŃSTWA DLA PAR JEDNOPLCIOWYCH

Sposób myślenia zrównujący wartość współżycia heteroseksualnego, homoseksualnego i biseksualnego, prowadzi w konsekwencji do wniosku, że prawo do małżeństwa powinni mieć nie tylko mężczyzna i kobieta, ale także mężczyzna i mężczyzna czy kobieta i kobieta. Jest to postulat tzw. „równości małżeńskiej”. Postulat ten zmienia definicję małżeństwa, które – wedle tej koncepcji – niekoniecznie musi być związkiem mężczyzny i kobiety. Podstawą małżeństwa nie jest już w tym ujęciu określona struktura związku (mężczyzna i kobieta), ale wzajemna więź seksualna w związkach o bardzo różnorodnej strukturze.

Dziecko jako potencjalne zagrożenie – sposobem uniknięcia tego zagrożenia jest antykoncepcja i aborcja



W materiałach nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” usunięty został przekaz, że dziecko to wartość, bez względu na okoliczności. W to miejsce wprowadzony został przekaz, że dziecko to zagrożenie – można go uniknąć dzięki antykoncepcji i aborcji. Przekaz ten jest obecny w podstawie programowej i w podręczniku dla nauczycieli.

ANTYKONCEPCJA I ABORCJA W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ

W podstawie programowej temat antykoncepcji i aborcji pojawia się na poziomie szkół ponadpodstawowych.

Uczeń omawia metody antykoncepcji, mechanizm ich działania i kryteria wyboru odpowiedniej metody; rozumie istotę świadomego i odpowiedzialnego przygotowania się do rodzicielstwa.

Podstawa LO i technikum, pierwszy rok nauczania, p. 3, s. 9

Uczeń omawia kwestie związane ze świadomym i odpowiedzialnym rodzicielstwem, ciążą, porodem, położeniem, karmieniem i opieką nad niemowlęciem oraz ich wpływ na zdrowie i rozwój człowieka; omawia rolę wsparcia dla osób oczekujących na dziecko, sposób organizacji opieki okołoporodowej i prawa kobiet w tym zakresie; wyjaśnia pojęcia: poronienie, aborcja.

Podstawa LO i technikum, drugi rok nauczania, p. 2, s. 10

Związana z tematyką płodności kwestia antykoncepcji i aborcji jest w projekcie podstawy programowej wymieniona bez żadnego uszczegółowienia. Nie wskazano, że powinna być oceniona przede wszystkim od strony moralnej. Nie wskazano, że aborcja jest zabójstwem bezbronnego dziecka.

Nie ma w projekcie podstawy programowej tematu życia człowieka w fazie prenatalnej. Brak jest zapisu, który mówiłby o tym, że dziecko jest wartością. To pominięcie i przemilczenie niesie pośredni przekaz, że dziecko jako owoc współżycia seksualnego jest trudnością i zagrożeniem. To przemilczenie wartości dziecka z jednoczesnym podjęciem tematu antykoncepcji i aborcji bez ich moralnej oceny niesie przekaz, że są to sposoby uchronienia się przed zagrożeniem, jakim według podstawy programowej jest dziecko. To przemilczenie wartości dziecka może też sugerować takie rozumienie „świadomego rodzicielstwa”, że dziecko jest wartością tylko wtedy, gdy jest chciane, a kiedy chciane nie jest – wtedy nie ma ono wartości.

ANTYKONCEPCJA I ABORCJA W PODRĘCZNIKU DLA NAUCZYCIELI

Publikacja „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli” w dziale „Zdrowie seksualne” zawiera przytoczone w tonie afirmatywnym tzw. prawa seksualne

człowieka, które WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) uważa za część praw człowieka. Wśród tych praw jest m.in. prawo nr 9:

9. Prawo do podejmowania wolnych i odpowiedzialnych decyzji odnośnie do posiadania lub nieposiadania potomstwa, jego liczby oraz różnicy wieku między nim. To również prawo do pełnego dostępu do środków regulacji płodności.

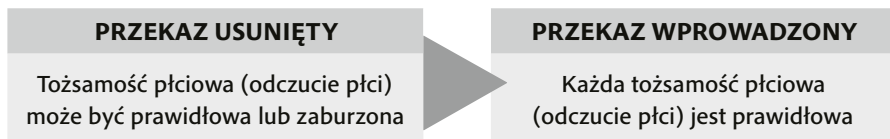
Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 599–600

„Środki regulacji płodności” to antykoncepcja i aborcja. Zgodnie z przekazem tego podręcznika „pełny dostęp” do antykoncepcji i aborcji jest prawem człowieka. Jakikolwiek ograniczenia (np. wiekowe) w tym „pełnym dostępie” to – według podręcznika dla nauczycieli – złamanie praw seksualnych, a więc praw człowieka.

GENDEROWY PRZEKAZ NIEOBOWIĄZKOWEJ „EDUKACJI ZDROWOTNEJ – ZDROWIE SEKSUALNE”

Genderowy przekaz na temat płci opiera się na założeniu, że o płci decyduje odczucie, a nie ciało. Przekaz ten jest obecny na nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne”. Punktem wyjścia takiego przekazu na tych zajęciach jest pojęcie „tożsamość płciowa”, czyli sposób myślenia i odczuwania swej płci.

Płeć jako odczucie



W materiałach nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” usunięto przekaz, że tożsamość płciowa (odczucie płci) może być prawidłowa lub zaburzona. Prawidłowa tożsamość płciowa jest wtedy, gdy jest zgodna z ciałem, a zaburzona, gdy jest niezgodna z ciałem. W to miejsce wprowadzono przekaz, że wszystkie tożsamości płciowe są prawidłowe – zarówno gdy odczucie płci jest zgodne z ciałem, jak i wtedy, gdy jest niezgodne z ciałem. Takie rozumienie

„tożsamości płciowej” jest obecne w podstawie programowej, w podręczniku dla nauczycieli, jak i publikacjach środowisk związanych z autorami podstawy programowej tego przedmiotu.

„TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA” W PODSTAWIE PROGRAMOWEJ

W podstawie programowej dla szkół podstawowych jest następujący zapis:

Uczeń rozumie pojęcie orientacji psychoseksualnej i tożsamości płciowej.

Podstawa SP, Klasa VIII, p. 2

Określenie „tożsamość płciowa” występuje w tym punkcie – i w całej podstawie programowej – bez żadnego doprecyzowania czy wyjaśnienia. Jak zatem ma je rozumieć uczeń według autorów podstawy programowej?

Pojęcie „tożsamość płciowa” w kolejnych wersjach podstawy programowej „edukacji zdrowotnej” było ukazywane w zmieniającym się kontekście. W projekcie podstawy programowej z jesieni 2024 r. był zapis:

Uczeń wyjaśnia pojęcia: tożsamość płciowa, cisplciowość, transplciowość

Projekt podstawy programowej edukacji zdrowotnej z jesieni 2024 r.

W języku genderowej koncepcji płci „cisplciowość” to zgodność „trwałego odczucia” z płcią biologiczną, a „transplciowość” to niezgodność tych dwu rzeczywistości: psychiki i ciała.

W podstawie programowej zatwierdzonej w marcu 2025 r. zapis ten brzmiał:

Uczeń wyjaśnia pojęcia związane z tożsamością płciową.

Podstawa programowa edukacji zdrowotnej z marca 2025 r.

Słowa „cisplciowość” i „transplciowość” zostały usunięte, ale sens pozostał, bo „pojęcia związane z tożsamością płciową” to właśnie „cisplciowość” i „transplciowość”. W aktualnej podstawie programowej nie ma „cisplciowości” i „transplciowości”, ale nie ma także „pojęć związanych z tożsamością płciową”. Kolejne zapisy są więc

coraz bardziej enigmatyczne, ale samo pojęcie „tożsamość płciowa” pozostaje. Postawienie na równi „cispłciowości” i „transpłciowości” w projekcie podstawy programowej z 2024 r. wskazuje, że intencją jej twórców jest przekaz do uczniów: możecie akceptować swoją płeć albo jej nie akceptować – i jedno, i drugie jest równie wartościowe.

Przy pojęciu „tożsamość płciowa” nie ma wprowadzonego rozróżnienia na tożsamość płciową prawidłową i zaburzoną. Prawidłowa tożsamość płciowa polega na akceptacji własnej płci biologicznej – akceptacji faktu urodzenia się kobietą lub mężczyzną. Zaburzona tożsamość płciowa polega na nieakceptacji własnej płci biologicznej – nieakceptacji faktu bycia kobietą lub mężczyzną. Brak rozróżnienia na tożsamość płciową prawidłową i zaburzoną wskazuje, że dla autorów podstawy programowej akceptacja własnej płci i brak tej akceptacji są traktowane jako równie wartościowe.

Należy tu zwrócić uwagę, że takie rozróżnienie było obecne podczas zajęć z „wychowania do życia w rodzinie”. Była tam mowa o tym, że podstawą harmonijnego rozwoju jest „prawidłowa identyfikacja z własną płcią” i stawianie się coraz dojrzalszą kobietą lub coraz dojrzalszym mężczyzną.

„TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA” W PODRĘCZNIKU DLA NAUCZYCIELI

Przypomnijmy, cytowaną już, definicję tożsamości płciowej z publikacji „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli”:

Tożsamość płciowa odnosi się do wewnętrznego, subiektywnego poczucia przynależności do określonej płci, takiej jak kobieca, męska lub niebinarna, i nie musi być zgodna z płcią przypisaną przy urodzeniu ani z biologicznymi cechami płciowymi.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 559

W podręczniku tym jest takie omówienie pojęcia „tożsamość płciowa”, w którym może być ona „niezgodna z płcią przypisaną przy urodzeniu”:

Osoby, których tożsamość płciowa nie jest zgodna z płcią przypisaną przy urodzeniu, określane są zbiorczym terminem osób transpłciowych. (...) Wśród osób transpłciowych znajdują się zarówno takie, które identyfikują się jednoznacznie jako kobiety lub mężczyźni, jak i osoby niebinarne, których tożsamość nie mieści się w tradycyjnym podziale na kobiecość i męskość.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 560

W podręczniku tym padają następujące określenia kobiety i mężczyzny:

Transpłciowa kobieta to osoba o tożsamości żeńskiej, której przy urodzeniu przypisano płeć męską, natomiast transpłciowy mężczyzna to osoba o tożsamości męskiej, której przy urodzeniu przypisano płeć żeńską.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 560

W świetle tych określeń tożsamość płciowa może być zgodna z płcią biologiczną lub z nią niezgodna. Według tego podręcznika kobietą jest każda osoba, która ma „tożsamość żeńską”, a więc czuje się kobietą, identyfikuje się jako kobieta – mimo, że ciało może mówić, że genetycznie jest mężczyzną. Pojęcie „tożsamość płciowa” niesie w tym ujęciu przesłanie: możesz czuć się kobietą lub mężczyzną niezależnie od tego, na co wskazuje twoje ciało.

Wedle podręcznika dla nauczycieli transpłciowość, czyli niezgodność odczucia płci z ciałem, nie jest zaburzeniem:

Warto podkreślić, że transpłciowość nie jest zaburzeniem psychicznym. W klasyfikacji ICD-11 (2019) termin „transseksualizm” został zastąpiony pojęciem inkongruencji płciowej i przeniesiony do rozdziału dotyczącego zdrowia seksualnego, co odzwierciedla współczesne podejście uznające różnorodność tożsamości płciowych za naturalny element ludzkiego funkcjonowania, a nie patologię.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 560

Należy tu zauważyć pewną sprzeczność. Z jednej strony pada stwierdzenie, że transpłciowość nie jest zaburzeniem, z drugiej, że jest w ICD-11 czyli „Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób – wersja 11”. Jeśli transpłciowość to zdrowie, to dlaczego

w ogóle jest w klasyfikacji ICD-11? A jeśli jest w klasyfikacji ICD-11 to, czy nie oznacza to, że jest to choroba?

„TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA” W PUBLIKACJACH ŚRODOWISK ZWIĄZANYCH Z AUTORAMI PODSTAWY PROGRAMOWEJ

Jedną z osób tworzących podstawę programową „edukacji zdrowotnej” – także jej części nieobowiązkowej – jest Antonina Kopyt. Na stronie Fundacji SEXEDPL znajdziemy informację, że jest ona członkiem grupy nazwanej: „Team ekspercki SEXEDPL – psychologia i seksuologia”¹⁰. Na tej samej stronie znajdziemy informację o książce tej Fundacji adresowanej do nastolatków „#SEXEDPL. Rozmowy Anji Rubik o dojrzaniu, miłości i seksie”¹¹. W książce tej pojęcie „tożsamość płciowa” jest wyjaśnione następująco:

... tożsamość płciowa to poczucie przynależności do danej płci. (...) Są ludzie, którzy według płci biologicznej wyglądają jak kobieta lub mężczyzna, ale ich tożsamość płciowa wskazuje na co innego. To na przykład osoby transpłciowe: kobieta urodzona w męskim ciele lub odwrotnie.

#SEXEDPL. Rozmowy Anji Rubik o dojrzaniu, miłości i seksie, s. 28

Tranzycja jako rozwiązanie problemu niezgodności odczucia płci z ciałem

PRZEKAZ USUNIĘTY

W sytuacji niezgodności odczucia płci z ciałem należy wspierać ucznia w akceptacji swego ciała i płci

PRZEKAZ WPROWADZONY

W sytuacji niezgodności odczucia płci z ciałem należy dostosować do odczucia płci otoczenie ucznia

W materiałach związanych z nieobowiązkową „edukacją zdrowotną – zdrowiem seksualnym” usunięty został przekaz, że w sytuacji niezgodności odczucia płci z ciałem należy wspierać ucznia w akceptacji swego ciała i płci. W to miejsce wprowadzono przekaz, że w takiej sytuacji należy do odczucia ciała dostosować otoczenie ucznia. Tranzycja społeczna w szkole może być pierwszym krokiem w kaskadzie kolejnych działań takich jak tranzycja medyczna, a finalnie tranzycja prawna.

¹⁰ <https://sexed.pl/fundacja-sexedpl/>

¹¹ „#SEXEDPL. Rozmowy Anji Rubik o dojrzaniu, miłości i seksie”, Warszawa 2018.

W podstawie programowej jest tylko zapisane pojęcie „tożsamość płciowa” bez rozróżnienia na tożsamość płciową prawidłową i zaburzoną. Konsekwencją braku tego rozróżnienia jest postulat tranzycji w sytuacji niezgodności odczucia płci z ciałem. Tranzycja jest omówiona w podręczniku dla nauczycieli edukacji zdrowotnej.

TRANZYJCJA – PODSTAWOWE POJĘCIA

Podręcznik dla nauczycieli mówi o tranzycji w następujący sposób:

U części osób transpłciowych może występować dysforia płciowa, czyli cierpienie lub istotny dyskomfort psychiczny wynikający z rozbieżności między tożsamością płciową a cechami ciała lub społecznymi oczekiwaniami związanymi z płcią. Dysforia ta najczęściej, choć nie zawsze, wiąże się z pragnieniem podjęcia działań afirmujących tożsamość płciową, takich jak zmiana ekspresji płciowej, wsparcie psychologiczne, terapia hormonalna lub inne formy opieki medycznej.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 560

Tranzycja płciowa jest wieloaspektowym procesem, którego celem jest umożliwienie osobie transpłciowej funkcjonowania w sposób zgodny z jej tożsamością płciową w codziennym życiu.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 561

Niezgodność odczucia płci z ciałem u części osób rodzi wielki ból i cierpienie nazwane tu „dysforią płciową”. Warto tu dodać, że „dysforia” to pewien stan psychiczny będący przeciwieństwem „euforii”. „Dysforia płciowa” to czucie się nieszczęśliwym z powodu swego ciała, to odczuwanie wobec swego ciała niechęci, odrzucenia, a w skrajnych wypadkach wstrętu.

Pomocą w tym cierpieniu jest – według tego podręcznika dla nauczycieli edukacji zdrowotnej – tranzycja, czyli zmiany w świecie zewnętrznym. Tożsamość płciowa czyli sposób myślenia i odczuwania swej płci jest tu absolutnym punktem odniesienia. Jeśli więc tożsamość płciowa danej osoby jest niezgodna z jej ciałem, to trzeba dokonać serii zmian zewnętrznych (społecznych, medycznych i prawnych), tak, aby ta osoba mogła funkcjonować zgodnie ze swym odczuciem płci.

Całkowicie nieobecna jest w tym przekazie myśl, że w sytuacji, kiedy dana osoba przeżywa „dysfориę płciową” celem pomocy powinna być zmiana wewnętrzna czyli zaakceptowanie przez tę osobę swojego ciała z jego anatomią i fizjologią.

TRANZYCYJA SPOŁECZNA – DOSTOSOWANIE OTOCZENIA DO ODCZUCIA PŁCI

Tranzycja społeczna jest w podręczniku dla nauczycieli edukacji zdrowotnej opisana następująco:

Tranzycja społeczna może obejmować zmianę imienia, zaimków, wyglądu, ekspresji płciowej oraz sposobu funkcjonowania w relacjach i przestrzeni publicznej.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 561

W warunkach szkoły tranzycja społeczna to używanie przez nauczycieli i uczniów imienia płci przeciwnej, jeśli uczeń sobie tego życzy, oraz zaimków przez niego oczekiwanych. Zmiany w przestrzeni publicznej to m.in. udostępnianie toalet, szatni i przebieralni chłopcom identyfikującym się jako dziewczyny oraz udział w zajęciach WF-u według zasady płci odczuwanej. W internatach lub podczas wycieczek zmiany w ramach tranzycji społecznej to np. przydział do pokoiów według zasady płci odczuwanej.

TRANZYCYJA MEDYCZNA – DOSTOSOWANIE CIAŁA DO ODCZUCIA PŁCI

O tranzycji medycznej podręcznik dla nauczycieli informuje bardzo skrótowo:

Tranzycja medyczna – jeśli osoba jej pragnie – może obejmować wsparcie hormonalne i (lub) zabiegi chirurgiczne.

Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli, s. 561

„Wsparcie hormonalne” to blokery dojrzewania oraz hormony płci przeciwnej, które bardzo mocno ingerują w naturalny proces rozwoju młodych ludzi. Ich przyjmowanie to eksperyment na własnym ciele z nieznanymi skutkami w perspektywie wieloletniej. „Zabiegi chirurgiczne” to m.in. amputacja piersi u dziewcząt, które identyfikują się jako chłopcy, czy tzw. „rekonstrukcja” narządów rodnych.

Rodzice jako przeszkoda w tranzykcji społecznej uczniów



W materiałach związanych z nieobowiązkową „edukacją zdrowotną – zdrowie seksualne” został usunięty przekaz, że należy szanować decyzje wychowawcze rodziców. Zamiast tego wprowadzono przekaz, że jeśli rodzice nie zgadzają się na tranzykcję społeczną swego dziecka w szkole, to szkoła powinna taką zgodę na rodzicach wymusić.

W serii filmów edukacyjnych „Transpłciowość w szkole” kluczowym terminem jest tożsamość płciowa – bez rozróżnienia na tożsamość płciową prawidłową i tożsamość płciową zaburzoną. Padają tam takie wskazówki odnośnie do postępowania wobec rodziców niezgadzających się na tranzykcję społeczną w szkole:

Może się zdarzyć sytuacja, że młoda osoba transpłciowa niepełnoletnia nie będzie miała wsparcia swoich opiekunów prawnych (...). Może się okazać, że sprzeciwiają się oni, aby dziecko funkcjonowało w szkole zgodnie ze swoją tożsamością płciową. To jest niewątpliwie trudna sytuacja, bo wchodzi nam tutaj w grę władza rodzicielska. (...) myślę, że warto rozważyć skierowanie do sądu rodzinnego wniosku o wgląd w sytuację dziecka. (...) Negowanie tożsamości płciowej dziecka jest dla niego absolutnie druzgocące (...) ten motyw rodziców nie zgadzających się na ich tranzykcję pojawia się bardzo często i bardzo często jest traktowany jako przemoc i ogromna krzywda. (...) Ta interwencja sądu rodzinnego nie musi być wcale daleko idąca i oznaczać od razu, że sąd w takiej sytuacji odbierze władzę rodzicielską lub ustanowi kuratora. Sądy mają tutaj szeroką gamę (...) tego, co mogą zrobić. Ta interwencja może polegać na przykład na zobowiązaniu rodziców do poddania się (...) określonym działaniom terapeutycznym. Zasadniczo chodzi o to, że sąd może zobowiązać rodziców, aby poszli na jakieś warsztaty, żeby poszli na jakiś rodzaj terapii (...). Te działania

sądu mogą być naprawdę bardzo małe, nie ingerujące w tę władzę rodzicielską niesamowicie, ale uwrażliwiające rodziców na to, że na pewne rzeczy muszą się zgodzić.

Film „Transpłciowość w szkole cz. 6 – Gdzie są rodzice?”,
<https://www.youtube.com/watch?v=7-1Yx3hW4Mk>

W sytuacji, kiedy uczeń nie akceptuje swojego ciała i swojej płci, a jego rodzice nie zgadzają się na „funkcjonowanie w szkole zgodnie ze swoją tożsamością płciową”, pada zalecenie dla szkoły, aby na rodzicach wymusić taką zgodę. Pada tu jasne określenie działania wobec rodziców: „na pewne rzeczy muszą się zgodzić”. Drogą do tego jest skierowanie wniosku do sądu rodzinnego, które może się skończyć odebraniem rodzicom władzy rodzicielskiej nad dzieckiem. Jest to zapowiedź tego, co ma miejsce w krajach Zachodu – rodzicom, którzy nie zgadzają się na tranżycję swego dziecka, są odbierane prawa rodzicielskie. Wiele takich historii opisuje m.in. Miriam Grossman w książce „Zagubieni w krainie trans” (Kraków 2024).

PODSUMOWANIE

Materiały nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” w sposób systemowy ukazują seksualność w oderwaniu od kontekstu miłości, małżeństwa i rodziny. Eksponują świadomą zgodę jako wystarczający warunek współżycia seksualnego i tzw. „prawa seksualne człowieka”. Traktują ciążę i dziecko jako potencjalne zagrożenie. Na równi stawiają aktywność heteroseksualną, homoseksualną i biseksualną.

W obszarze płci kluczowym terminem jest w tych materiałach pojęcie „tożsamości płciowej” bez rozróżnienia na prawidłową (akceptacja swego ciała i płci) i zaburzoną (brak akceptacji swego ciała i płci). Tranzycja jest wskazywana jako jedyne rozwiązanie w sytuacji sprzeczności między odczuciem płci a ciałem. Rodzice, którzy nie zgadzają się na tranzycję społeczną swego dziecka w szkole, są tu traktowani jak przeszkoda. Zalecane są w tym kontekście działania, które mają na rodzicach wymusić zgodę na tranzycję swego dziecka.

To antyrodzinne i genderowe przesłanie nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” ma – tak jak w obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” – charakter pośredni i zamaskowany. Wielu rodziców może więc nie dostrzec sprzeczności między swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi, a zamaskowanym antyrodzinnym i genderowym przekazem tego nieobowiązkowego przedmiotu.



Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” – wielokrotne złamanie prawa

Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” łamie:

- prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, które jest gwarantowane konstytucyjnie;
- prawo oświatowe wskazujące na pierwszeństwo wychowawcze rodziny przed szkołą;
- konstytucyjną opiekę i ochronę wobec małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa.

Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” to zamach na prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniem

Wzorce wskazywane uczniom w odniesieniu do małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa, seksualności i płci wchodzą w zakres prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem jest naturalnym prawem rodziców poświadczonym w wielu dokumentach prawa polskiego i międzynarodowego. To rodzicielskie prawo poświadczają m.in. następujące dokumenty:

KONSTYTUCJA RP, ART. 48 UST. 1:

Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.

KONSTYTUCJA RP, ART. 53 UST. 3:

Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem.

KARTA PRAW PODSTAWOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ, ART. 14 UST. 3:

(...) prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi są szanowane (...).

POWSZECHNA DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA, ART. 26. UST. 3:

Rodzice korzystają z prawa pierwszeństwa, jeśli chodzi o wybór rodzaju wykształcenia dla swych dzieci.

MIĘDZYNARODOWY PAKT PRAW GOSPODARCZYCH, SPOŁECZNYCH I KULTURALNYCH, ART. 13 UST. 3:

Państwa Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub w odpowiednich przypadkach opiekunów prawnych, wyboru dla swych dzieci szkół innych niż szkoły założone przez władze publiczne (...), jak również zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego, zgodnie z własnymi przekonaniami.

Wielu rodziców chce swoje dzieci wychować w poszanowaniu takich wartości, jak małżeństwo i rodzina, chce wspierać je w akceptacji siebie, swego ciała i płci. Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” przedstawia uczniom przeciwne wzorce. Dzieci – wbrew woli rodziców – mają być poddane przymusowemu antyrodzinnemu i genderowemu przekazowi podważającemu przekonania, zgodnie z którymi rodzice chcą je wychować. Wprowadzenie w szkole obowiązkowej edukacji zdrowotnej jest więc zamachem na prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami.

Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” to złamanie prawa oświatowego wskazującego na pierwszeństwo wychowawcze rodziny, a nie szkoły

PRAWO OŚWIATOWE, ART. 1. P. 2

System oświaty zapewnia w szczególności (...) wspomaganie przez szkołę wychowawczej roli rodziny (...) prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi są szanowane (...).

Prawo oświatowe stanowi, że to szkoła ma wspomagać wychowawczą rolę rodziny, a nie odwrotnie. Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” łamie ten zapis prawa oświatowego, podporządkowując wychowanie w rodzinie wychowaniu w szkole.

Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” to złamanie konstytucyjnej ochrony małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa

Konstytucja wskazuje, że wśród fundamentalnych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej jest ochrona małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa.

KONSTYTUCJA RP, ART. 18

Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” zawiera w sobie przekaz radykalnie przeciwny, który podważa i dekonstruuje te wartości. W dodatku jest to przekaz przymusowy.

Drogi Rodzicu! Jaka jest Twoja decyzja?

Czy zgadzasz się, aby Twoje dziecko przekonywano w szkole do tego, że:

- małżeństwo nie ma szczególnej wartości;
- pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do zawarcia małżeństwa, a co za tym idzie – także do adopcji dzieci;
- rodzina to z zasady środowisko nietrwałe, a decyzja o rozwodzie jest godna szacunku;
- dziecko jest wartością względną, a macierzyństwo to zagrożenie?

Czy zgadzasz się, aby Twoje dziecko przekonywano w szkole do tego, że:

- w sferze seksualnej małżeństwo i rodzina nie mają znaczenia;
- wystarczającym warunkiem podejmowania współżycia seksualnego jest świadoma zgoda;
- w sferze seksualnej należy się kierować tzw. prawami seksualnymi, w tym prawem do przyjemności seksualnej oraz prawem nieograniczonego dostępu do „środków regulacji płodności”;
- wszelkie rodzaje kontaktów seksualnych – heteroseksualne, homoseksualne, biseksualne – są tak samo wartościowe i warte wypróbowania?

Czy zgadzasz się, aby Twoje dziecko przekonywano w szkole do tego, że:

- płeć to kwestia subiektywnego odczucia, a nie obiektywny fakt;
- można się urodzić w „niewłaściwym ciele”;
- tranżycja jest właściwym i jedynym rozwiązaniem w sytuacji niezgodności odczucia płci i ciała?

Jaka jest Twoja decyzja? Jak chcesz wychować swoje dziecko?

Jeśli nie zgadasz się na antyrodzinny i genderowy przekaz na obydwu przedmiotach edukacji zdrowotnej, podejmij działania, aby ochronić swoje dziecko: w domu, w szkole, wśród innych rodziców i w przestrzeni publicznej.

Co możesz zrobić w domu?

Poprzez swoją postawę i przez rozmowy wskazuj, że małżeństwo i rodzina to wielkie wartości! Podkreślaj, że sfera seksualna ma służyć miłości i potomstwu. Pomagaj dziecku odkrywać piękno kobiecości i męskości, piękno macierzyństwa i ojcostwa. Pobudzaj je do samowychowania charakteru i zdobywania panowania nad sobą i nad własnymi popędami.

Co możesz zrobić w szkole?

ZŁÓŻ W SZKOLE OŚWIADCZENIE Z PODWÓJNĄ INFORMACJĄ DLA SZKOŁY:

- **o wypisaniu dziecka z nieobowiązkowego przedmiotu „edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne”.** W roku szkolnym 2026/27 udział dzieci w zajęciach z tego przedmiotu jest dobrowolny. Na przedmiot ten przeznaczona jest 1 godzina lekcyjna w skali roku w klasach IV–VI, 2 godziny w skali roku w klasach VII–VIII, 3 godziny w skali roku w szkołach ponadpodstawowych. Przedmiot jest warunkowo nieobowiązkowy, tzn. domyślnie dziecko jest na te zajęcia zapisane, więc trzeba je z nich wypisać. Możesz to zrobić w dowolnym momencie roku szkolnego. Najlepiej jednak zrobić to jak najszybciej.
- **o wyrażeniu niezgody na antyrodzinne i genderowe treści na obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” oraz na ewentualnych innych zajęciach.** Na tym obowiązkowym przedmiocie będą poruszane tematy związane z małżeństwem, rodziną, rodzicielstwem i płcią. W podstawie programowej tego przedmiotu, w podręczniku dla nauczycieli, podręczniku dla uczniów i na szkoleniach dla nauczycieli tematy są ujmowane w kluczu antyrodzinnym i genderowym. Jest to złamanie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Rodzice mają zatem prawo żądać od szkoły, aby respektowała ich prawa i zrezygnowała z antyrodzinnego i genderowego przekazu.

Możesz skorzystać z formularza takiego podwójnego oświadczenia na stronach: <https://www.ratujmyszkole.pl/oswiadczenie-rodzicielskie-rezygnacja-z-edukacji-zdrowotnej-zdrowie-seksualne/>, <https://akcja.chronimyuczniow.pl/#wzor>. Wzór tego oświadczenia jest zamieszczony na końcu niniejszej broszury.

REAGUJ, GDY SZKOŁA ŁAMIE TWOJE PRAWA

Jeśli szkoła nie będzie respektowała Twojego oświadczenia rodzicielskiego i mimo Twojej niezgody będzie próbowała kierować do dzieci antyrodzinny i genderowy przekaz, możesz podjąć wobec niej szereg interwencyjnych kroków, aby bronić swoich dzieci i swoich rodzicielskich praw. Wśród tych kroków są:

- pisemna skarga do dyrektora szkoły na działania nauczyciela;
- pisemna skarga do kuratora oświaty lub do organu prowadzącego na nauczyciela;
- zawiadomienie o możliwym uchybieniu nauczyciela do rzecznika dyscyplinarnego;
- skarga do kuratora oświaty lub do organu prowadzącego na działanie lub bezczynność dyrektora;
- skarga do Rzecznika Praw Dziecka lub Rzecznika Praw Obywatelskich – z powołaniem na konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem;
- jeżeli szkoła nie odpowiada na formalne wnioski – skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego na bezczynność;
- w ostateczności – droga sądowa o ochronę dóbr osobistych (art. 23–24 Kodeksu cywilnego).

We współpracy z radą rodziców możesz podjąć następujące kroki interwencyjne:

- wniosek o dokonanie oceny pracy nauczyciela (Karta Nauczyciela);
- zbiorowe wystąpienie do kuratora lub organu prowadzącego w związku z łamaniem praw rodziców.

WE WSPÓŁPRACY Z RADĄ RODZICÓW ZŁÓŻ WNIOSEK O PROWADZENIE W SZKOLE EDUKACJI PRORODZINNEJ.

Ważną rolę, jeśli chodzi o kształt wychowania w szkole ma program wychowawczo-profilaktyczny szkoły. Prawo oświatowe w art. 84 mówi, że rada rodziców ma w tym zakresie szerokie kompetencje.

PRAWO OŚWIATOWE, ART. 84, P. 1 I P. 2.1

Rada rodziców może występować do dyrektora i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach szkoły lub placówki.

Do kompetencji rady rodziców, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4, należy: uchwalanie w porozumieniu z radą pedagogiczną programu wychowawczo-profilaktycznego szkoły lub placówki (...).

Można więc do rady rodziców złożyć wniosek o to, aby w programie wychowawczo-profilaktycznym szkoły znalazł się m.in. zapisy mówiące o:

- wychowaniu w szacunku do takich wartości, jak małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i ojcostwo;
- zakazie podejmowania na terenie szkoły wszelkich działań, które podważałyby wartość małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i ojcostwa lub podważałyby u uczniów akceptację siebie, akceptację własnego ciała i płci.

KANDYDUJ W WYBORACH DO TRÓJEK KLASOWYCH ORAZ DO RADY RODZICÓW

Wchodząc w skład trójki klasowej czy rady rodziców, masz duże możliwości kontroli tego, jak szkoła chce wychowywać dzieci. Masz wtedy wpływ m.in. na kształt programu profilaktyczno-wychowawczego szkoły. Możesz mieć kontrolę nad tym, jakie imprezy organizuje szkoła. Jeśli w planach szkoły jest np. tzw. „Tęczowy piątek”, którego celem jest promocja postulatów grup LGBTQ+, możesz to zablokować. Możesz mieć też kontrolę na osobami z zewnątrz, które mają prowadzić zajęcia z dziećmi. Możesz nie dopuścić do zajęć nazywanych „antydiskryminacyjnymi”, które w praktyce są zakamuflowaną antyrodzinną edukacją seksualną. Możesz nie dopuścić do tego, aby zajęcia prowadził drag queen, czyli mężczyzna przebrany za kobietę albo osoba transseksualna, np. mężczyzna uważający się za kobietę.

**DOPILNUJ, BY TREŚCI NIEOBOWIĄZKOWEGO PRZEDMIOTU
„EDUKACJA ZDROWOTNA – ZDROWIE SEKSUALNE” NIE ZNALAZŁY SIĘ
W PODRĘCZNIKU DLA UCZNIÓW DO OBOWIĄZKOWEGO PRZEDMIOTU
„EDUKACJA ZDROWOTNA”**

Gdyby treści dotyczące obydwu przedmiotów znalazły się w jednym podręczniku dla uczniów wtedy „nieobowiązkowość” „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne” stałaby się fikcją, a twoje dziecko zostałoby narażone na szkodliwe treści.

Co możesz zrobić dla innych rodziców?

ROZPOWSZECZNIJ WŚRÓD RODZICÓW MATERIAŁY INFORMACYJNE.

Rozpowszechniaj materiały informacyjne o edukacji zdrowotnej – obowiązkowej i nieobowiązkowej – które są dostępne na stronie kampanijnej www.takdlaedukacji.pl. Są to: 1) ulotki i plakaty z kodami QR (można je pobrać i wydrukować); 2) niniejsza broszura (w wersji pdf dostępna bezpłatnie); 3) linki do filmów dokumentalnych: „To nic takiego” (o edukacji seksualnej na Zachodzie) i „Zatrute umysły”.

**DOPILNUJ, ABY SZKOŁA ZORGANIZOWAŁA SPOTKANIE INFORMACYJNE
DLA RODZICÓW NT. „EDUKACJI ZDROWOTNEJ – ZDROWIE SEKSUALNE”**

Szkoła ma obowiązek zorganizować takie spotkanie dla rodziców na miesiąc przed nieobowiązkowymi zajęciami i przedstawić na nim pełną informację o tym przedmiocie. Mówi o tym rozporządzenie Ministra Edukacji (Dz.U. z 2026, poz. 966):

§ 4.

2. Niepóźniej niż na miesiąc przed przystąpieniem do realizacji zajęć nauczyciel prowadzący zajęcia wraz z wychowawcą przeprowadza co najmniej jedno spotkanie informacyjne z rodzicami lub opiekunami prawnymi uczniów niepełnoletnich oraz z uczniami pełnoletnimi. Nauczyciel jest obowiązany przedstawić pełną informację o terminie realizacji tych zajęć oraz o celach i treściach realizowanego programu nauczania, podręcznikach, materiałach edukacyjnych, materiałach ćwiczeniowych oraz środkach dydaktycznych.

3. Za przeprowadzenie spotkań, o których mowa w ust. 2, jest odpowiedzialny dyrektor szkoły.

**DOPILNUJ, ABY TO SPOTKANIE BYŁO RZECZYWISTĄ, PEŁNĄ
PREZENTACJĄ EDUKACJI SEKSUALNEJ W RAMACH TEGO
NIEOBOWIĄZKOWEGO PRZEDMIOTU**

Poproś o pokazanie podręczników dla uczniów, scenariuszy zajęć, zeszytów ćwiczeń, pomocy oraz zaplanowanych do wyświetlenia filmów video. Skorzystaj z niniejszej broszury, aby zadać pytania, które uświadomią nieorientowanym rodzicom, z jakimi treściami mogą się zetknąć ich dzieci na tym przedmiocie. Odwołaj się też do wiedzy z filmów i innych materiałów informacyjnych dostępnych na stronie www.takdlaedukacji.pl

Co możesz zrobić w przestrzeni publicznej?

Włącz się w kampanię informacyjną „Tak dla edukacji! Nie dla deprawacji!” Hasło kampanii brzmi: *Nie dla antyrodzinnej i genderowej edukacji zdrowotnej – w wersji obowiązkowej i nieobowiązkowej!* Chcemy z tym hasłem i z informacjami nt. edukacji zdrowotnej dotrzeć do jak najszerszego kręgu rodziców. Możesz się zaangażować w tę kampanię na różne sposoby.

ZAPISZ SIĘ NA LISTĘ WOŁONTARIUSZY TEJ KAMPANII.

Można to zrobić pod adresem: <https://forms.gle/YcejS8MW2xL7vCXTA>

ROZPOWSZECZNIJ POSTY I ROLKI W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH

Polub, obserwuj i podawaj dalej posty oraz rolki umieszczane na profilach Facebook KROPS Koalicja na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły i Polskiego Forum Rodziców.

POLECAJ STRONY INTERNETOWE

<https://www.ratujmyszkole.pl/>

<https://chronimyuczniow.pl/>

<https://takdlaedukacji.pl/strona-glowna/>

ZORGANIZUJ SPOTKANIE INFORMACYJNE W SWOIM ŚRODOWISKU I POPROWADŹ JE LUB ZAPROŚ EKSPERTA KOALICJI

Zaangażuj się w zorganizowanie spotkań informacyjnych nt. edukacji zdrowotnej w swoim środowisku. Możesz poprowadzić to spotkanie (udostępnimy potrzebne do tego materiały), możesz też zaprosić do jego poprowadzenia ekspertów Koalicji na Rzecz ocalenia Polskiej Szkoły.

WESPRZYJ NASZĄ KAMPANIĘ FINANSOWO PRZEZ PORTAL ZRZUTKA.PL

https://zrzutka.pl/5hmk7b?utm_medium=mail&utm_source=postmark&utm_campaign=payment_notification Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę!

SKONTAKTUJ SIĘ Z BIUREM KOORDYNACYJNYM KAMPANII

Napisz na adres biuro@natan.pl

7

Apel Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły

Drodzy Rodzice!

Wypiszcie swoje dzieci z nieobowiązkowej „edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne”! Nie zgadzajcie się na przekonywanie Waszych dzieci, że małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i ojcostwo to rzeczywistości bez znaczenia w sferze seksualnej! Nie pozwólcie na przekonywanie ich do tego, że wystarczy świadoma zgoda do rozpoczęcia współżycia seksualnego – bez żadnych innych warunków! Nie zgadzajcie się na to, aby słyszały w szkole, że będąc dziewczętami mogą identyfikować się jako chłopcy, a będąc chłopcami mogą identyfikować się jako dziewczęta! Nie pozwólcie, aby w ten sposób otwierano przed nimi drogę do okaleczania ciała!

Nie zgadzajcie się na antyrodzinny i genderowy przekaz także na obowiązkowej „edukacji zdrowotnej”! Ten obowiązkowy przedmiot jest równie szkodliwy jak nie-obowiązkowy! Jego antyrodzinne i antyzdrowotne ostrze w sferze płci jest tylko bardziej zakamuflowane. W dodatku jest to przekaz przymusowo skierowany do wszystkich uczniów od klasy IV wzwyż, których jest w Polsce ponad 4 miliony.

Odrzućcie te antyrodzinne i genderowe pomysły! Chrońcie swoje dzieci!

Ze swej strony deklarujemy wsparcie dla obrony przez Was dzieci przed tym szkodliwym przekazem! Instytut Prawny Ordo Iuris – członek naszej Koalicji – zobowiązuje się wobec Was do pomocy prawnej w razie takiej potrzeby.

Zapraszamy do współpracy! Razem ocalimy dzieci i młodzież!

Koordynatorzy i Rada
Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły
skupiającej ponad 90 organizacji

Oświadczenie rodzicielskie ws. edukacji zdrowotnej

.....
Miejscowość i data

.....
Imię i nazwisko rodzica (rodziców) / prawnego opiekuna (prawnych opiekunów)

.....
Imię i nazwisko dziecka, data urodzenia

.....
Dyrektor szkoły

OŚWIADCZENIE RODZICIELSKIE ws. rezygnacji z przedmiotu edukacja zdrowotna – zdrowie seksualne oraz ws. treści wychowawczych na innych zajęciach

Oświadczam(y), że nasz syn / nasza córka, uczęszczający(a) do klasy, w roku szkolnym 2026/2027 nie będzie uczestniczył(a) w zajęciach edukacji zdrowotnej – zdrowie seksualne.

Oświadczam(y) również, że nie wyrażam(y) zgody na omawianie podczas obowiązkowego przedmiotu „Edukacja zdrowotna”, jak również na wszelkich zajęciach realizowanych w szkole (np. podczas godzin wychowawczych, pogadanek z psychologiem szkolnym, spotkań z gośćmi spoza szkoły), następujących tematów:

- małżeństwo, rodzina, macierzyństwo, ojcostwo, ciąża, rozwój, separacja, wchodzenie w nowe związki,
- związki formalne, związki nieformalne, związki partnerskie,
- różnorodność płciowa, tożsamość płciowa, transseksualizm, transpłciowość, transycja społeczna, transycja medyczna, transycja prawna,
- prawa seksualne, orientacja seksualna, stereotypy płciowe, ekspresja seksualna, choroby przenoszone drogą płciową,
- równość, tolerancja, różnorodność, przeciwdziałania dyskryminacji lub wykluczeniu w odniesieniu do seksualności lub płciowości, przeciwdziałania przemocy w powiązaniu z tematyką seksualności, płciowości lub rodziny, przeciwdziałania tzw. mowie nienawiści

w sposób, który podważałby szczególną wartość trwałego małżeństwa, jako związku pomiędzy kobietą i mężczyzną, i opartej na nim rodziny, podważał ludzką anatomię jako decydującą o płci człowieka, ukazywał związki jednopłciowe jako tak samo naturalne i moralnie akceptowalne jak związek pomiędzy kobietą i mężczyzną, marginalizował niezbywalną godność życia ludzkiego w fazie prenatalnej.

Podstawą prawną oświadczenia jest w szczególności:

- art. 18 Konstytucji RP: *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej;*
- art. 53 ust. 3 zd. 1 Konstytucji RP: *Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami;*
- art. 96 § 1 zd. 1 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego: *Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim;*
- Art. 1 pkt 2 ustawy – Prawo oświatowe, zgodnie z którym szkoła wspomaga wychowawczą rolę rodziny.

Oczekuję od dyrektora i nauczycieli poszanowania moich praw rodzicielskich oraz wartości rodziny i małżeństwa poświadczonych w Konstytucji i ustawach, mających pierwszeństwo przed rozporządzeniami Ministra Edukacji.

Niewuzględnienie niniejszego oświadczenia może stanowić naruszenie art. 23 Kodeksu cywilnego, wyrażającego zasadę ochrony dóbr osobistych (w tym więzi rodzinnej oraz prawa do wychowywania dzieci w zgodzie z własnymi przekonaniami) oraz być podstawą do wszczęcia stosownych procedur przewidzianych prawem.

.....
Podpis czytelny rodzica (rodziców) / prawnego opiekuna (prawnych opiekunów)

.....
Miejsce na potwierdzenie otrzymania oświadczenia przez szkołę lub placówkę



W jaki sposób obowiązkowa
i nieobowiązkowa edukacja zdrowotna
podważa wartość małżeństwa i rodziny?

W jaki sposób otwiera drogę do zmiany
definicji małżeństwa i rodziny?

W jaki sposób podważa u uczniów akceptację
swego ciała i płci i przekonuje, że płeć to kwestia
subiektywnego odczucia?

Jak ochronić przed szkodliwym przekazem swoje dzieci?

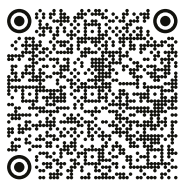
Jak bronić swego prawa do wychowania dzieci

zgodnie ze swoimi przekonaniem?

Szanowni Państwo! Niniejsza broszura jest materiałem
kampanii informacyjnej TAK DLA EDUKACJI! NIE DLA DEPRAWACJI!

W wersji elektronicznej jest udostępniona bezpłatnie,
aby mogła dotrzeć do jak najszerszego kręgu rodziców.

Prosimy o pomoc w jej rozpowszechnianiu!



**Apelujemy o wsparcie finansowe
naszej kampanii na portalu Zrzutka.pl**

PATRONAT MEDIALNY

**Polonia
Christiana**

**POLSKIE
FORUM
RODZICÓW**

PCh24.pl
POLONIA CHRISTIANA



9 788366 108646 >

**KOALICJA NA RZECZ
OCALENIA POLSKIEJ SZKOŁY**



NATAN
STOWARZYSZENIE
PEDAGOGÓW